

UZASADNIENIE

Powód R. K. w pozwie z dnia 30 kwietnia 2012 roku skierowanym przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwot:

- 1) 200.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za krzywdę, której doznał w wyniku wypadku przy pracy z dnia 1 października 2010 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty,
- 2) 6.474,65 zł tytułem zwrotu poniesionych dotychczas kosztów leczenia i dojazdów zgodnie z przedłożonymi rachunkami wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty,
- 3) 42.127,52 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich za okres od dnia wypadku do końca kwietnia 2012 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty,
- 4) 2) 2.386 zł miesięcznie, płatnej do 10 maja każdego miesiąca począwszy od maja 2012 roku tytułem renty na zwiększone potrzeby wraz z odsetkami ustawowymi w przypadku uchybienia płatności którejkolwiek z rat renty

wraz z kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu podał, iż w dniu 1 października 2010 roku w godzinach 18-19 z uwagi na awarię mechanicznego systemu usuwania odpadów wyznaczony był do zastępstwa, do ręcznego ich usuwania. W chwili wypadku znajdował się na kontenerze na wysokości około 3 m, gdzie został potrącony przez pojemnik typu polbox umieszczony na wózku widłowym, wskutek czego spadł na ziemię.

Zdaniem powoda przyczyną wypadku było przyjęcie nieprawidłowej technologii pracy wymuszającej ręczne, z użyciem wózka jezdniowego usuwanie odpadów produkcyjnych przez pracownika przebywającego na górnej części kontenera, niewyposażenie w indywidualne środki ochrony indywidualnej przed upadkiem z wysokości (szelki, linka bezpieczeństwa i hełm ochronny), brak nadzoru nad pracami szczególnie niebezpiecznymi na wysokości, dopuszczenie do manewrowania wózkiem przez osobę nieuprawnioną – T. K. (1), wadliwe zorganizowanie pracy poprzez konieczność przebywania osób w strefie roboczej widel wózka podnośnikowego, niedostosowanie wózka jezdniowego, podnośnikowego do pracy polegającej na opróżnianiu pojemnika typu polbox (brak obrotnicy) w konsekwencji używane wózków w sposób niezgodny z instrukcją jego używania.

Na skutek wypadku doznał ciężkich obrażeń ciała i rozstroju zdrowia. Przez kilka dni po wypadku był nieprzytomny, wymagał oddechu zastępczego z respiratora, zastosowania kraniotomii i reoperacji krwiaka. W szpitalach przebywał przez około 10 miesięcy od zdarzenia, gdzie poddawany był zabiegom związanym z doznanymi w następstwie wypadku obrażeniami, których leczenie było długotrwałe i bolesne.

Skutkiem wypadku jest niedowład połowiczny lewostronny z ewakuacją krwiaka podtwardówkowego i drenażem opłucnej, przykurcze stawów kolanowych kończyn dolnych i lewego stawu łokciowego, odleżyny oraz padaczka.

Wyjaśnił, iż po opuszczeniu szpitala wymagał i nadal wymaga pomocy osób trzech, jest sparaliżowany, na ciele pozostały bolesne blizny po odleżynach. Stałą opiekę sprawuje żona U. K. (1), która zrezygnowała z pracy.

W chwili zdarzenia miał 49 lat, był sprawny a obecnie nie może wykonywać żadnej pracy, korzysta z rehabilitacji, ze świadomością, że nie odzyska sprawności sprzed wypadku.

Zdaniem powoda czas trwania związanych z wypadkiem cierpień, znaczny stopień trwałości skutków wypadku, którego konsekwencje odbiły się na życiu prywatnym i społecznym uzasadniają żądanie częściowego zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł.

Powód wskazał, iż poniósł koszty leczenia i dojazdów do szpitala w wysokości 6.474,65 zł.

Powód ustalił wysokość kosztów opieki poza okresami pobytu w szpitalu jako iloczyn 24 godzin i stawki równej płacy minimalnej brutto za godzinę w okresach: od 21 grudnia 2010 roku do 8 lutego 2011 roku, od 31 marca do 14 czerwca 2011 roku, od 1 lipca do 12 października 2011 roku, od 11 listopada 2011 roku do 31 marca 2012 roku.

Natomiast na wysokość renty na zwiększone potrzeby składa się koszt opieki przez 8 godzin na dobę, koszt pampersów 100 zł miesięcznie oraz koszt lekarstw po refundacji 6 zł miesięcznie.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Na uzasadnienie swojego stanowiska podała, iż powództwo jest przedwczesne z uwagi na fakt, że powód nie wykazał czy wystąpił o świadczenia z ubezpieczenia społecznego w związku z wypadkiem przy pracy i czy je otrzymał, czy świadczenie to nie pokryło w całości poniesionych szkód.

Pełnomocnik pozwanego wyjaśniła, iż pozwany wypłacił powodowi z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych kwotę 4.560 zł (dwukrotnie po 2.280 zł netto) na pokrycie kosztów leczenia związanych z wypadkiem. Wypłaty te były dokonane na podstawie wniosków powoda, w tym w oparciu o załączone faktury, z których większość została załączona do pozwu. Z żądanej przez powoda kwoty należy zatem odliczyć kwotę 4.195,39 zł jako już wypłaconą na pokrycie kosztów leczenia. Pozwana pozostała kwotę 2.279,23 zł w dniu 4 października 2012 roku przekazała na rachunek powoda.

Zdaniem pozwanej powód nie udokumentował poniesienia innych kosztów, stąd brak jest podstaw do dochodzenia kwoty przewyższającej już zapłaconą przez pozwanego.

Powód nie wykazał również w jakim rozmiarze obiektywnie wymagał opieki osób trzecich w poszczególnych okresach pomiędzy tymi, gdy przebywał w szpitalu i o ile nie jest konieczne, aby osoba poszkodowana efektywnie poniosła odpowiednie koszty z tytułu opieki sprawowanej nad nią przez osoby trzecie, to samo przekonanie, że opieka była jej potrzebna, czy jej faktyczne wykonywanie w określonym wymiarze przez osoby najbliższe nie stanowi wystarczającej podstawy do dochodzenia tego typu roszczeń od sprawcy szkody. Konieczne jest bowiem ustalenie w sposób zobiektywizowany, że poszkodowany rzeczywiście wymagał opieki w domu w związku ze swoim stanem zdrowia i jaki był okres oraz dzienny wymiar tej opieki. Nadto pozwana wskazała, że okres i wymiar opieki wskazane w pozwie nie odpowiadają stanowi zdrowia powoda w okresie po wypadku wynikającemu z przedstawionej dokumentacji medycznej. W ocenie pozwanej w okresie od 21 grudnia 2010 roku do 8 lutego 2011 roku powód mógł wymagać tej opieki 8 godzin dziennie co może dawać łącznie 400 godzin opieki w tym okresie (8 x 50 dni). Opieka w wymiarze 8 godzin dziennie w miejscu zamieszkania jest maksymalnym wymiarem przewidzianym przez Miejskie Ośrodki Pomocy Społecznej dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji.

Powód nie przedstawił dowodów, które potwierdziły jego stan zdrowia w okresie od 31 marca 2011 roku do 30 kwietnia 2012 roku w związku z tym, zdaniem pozwanej można uznać że najwyżej w okresie od 31 marca 2010 roku do 12 października 2011 roku powód mógł wymagać opieki 4 godziny dziennie a nie 12 godzin, co daje 720 godzin opieki.

Powód nie uwzględnił również zmiany stawki minimalnego wynagrodzenia za pracę w poszczególnych latach oraz niezasadnie przyjął wartość brutto zamiast netto. Odszkodowania są bowiem zwolnione zarówno od składek na ubezpieczenia społeczne jak i podatku dochodowego.

W ocenie pozwanego powód nie wykazał ani nie sformułował żadnych wniosków dowodowych na okoliczność, że wymaga opieki osób trzecich po 30 kwietnia 2012 roku, że musi korzystać z pampersów, przyjmować określone leki ani jaki jest koszt zakupu leków. Zatem roszczenie o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb nie zasługuje na uwzględnienie.

W zakresie żądania zadośćuczynienia pozwany wskazał, iż przepisy nie przewidują częściowego zadośćuczynienia, bowiem świadczenie to ma charakter całościowy i powinno obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno już doznane jak i przyszłe.

Zdaniem pozwanego żądana kwota zadośćuczynienia jest niewspółmierna w stosunku do rodzaju doznanych obrażeń (i ewentualnie rozstroju zdrowia), rozmiaru związanych w wypadkiem cierpień fizycznych i psychicznych, w tym skutków wypadku w zakresie zdolności powoda do samodzielnej egzystencji, zdolności do pracy mających wpływ na rozmiar cierpień.

Powód nie wykazał długotrwałego ani stałego uszczerbku na zdrowiu, że utracił możliwość samodzielnej egzystencji oraz zdolność do pracy. Nie wykazał również że następstwem wypadku były wszystkie przebyte przez niego i powołane w pozwie schorzenia, w tym w szczególności odleżyny, zapalenie płuc, ropniak opłucnej, infekcja dróg moczowych i oddechowych oraz wysiękowe zapalenie opłucnej lewej. Nadto otrzymane przez powoda świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego powinny zostać uwzględnione przy ustalaniu niewyrównanej w tym zakresie szkody poniesionej przez powoda i należnego mu zadośćuczynienia.

Pozwana nie kwestionowała, że ponosi odpowiedzialność za wypadek przy pracy powoda. Niemniej jednak wskazała, iż niezależnie od istniejących w sprawie wątpliwości co do faktycznego przebiegu wypadku nie można całkowicie pominąć okoliczności przyczynienia się powoda do wypadku, któremu uległ. Powód nie zachował dostatecznej ostrożności której można by wymagać od dorosłego, działającego rozsądnie i znającego warunki pracy pracownika przy wykonywaniu czynności opróżniania polboxów. Powód wszedł bowiem na kontener, którego powierzchnia była śliska, poruszając się w obszarze w którym operator wózka przemieszczał polboxy. Powód swoim zachowaniem naraził się na niebezpieczeństwo i przyczynił do wypadku.

W piśmie procesowym z dnia 27 listopada 2012 roku pełnomocnik powoda cofnął pozew w zakresie kwoty 6.474,65 zł bez zrzeczenia się roszczenia wraz z cofnięciem żądania zapłaty odsetek ustawowych do kwoty 4.194,72 zł.

Wniósł o zasądzenie odsetek od kwoty 2.279,93 zł od dnia 27 kwietnia 2012 roku do dnia 4 października 2012 roku w kwocie 129,92 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pisma pozwanemu do dnia zapłaty.

W piśmie procesowym z dnia 30 września 2013 roku powód zmodyfikował żądanie pozwu i wniósł o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty 520.102 zł wraz z odsetkami od zwiększonej kwoty żądania od dnia 27 kwietnia 2012 roku. W uzasadnieniu wyjaśnił, iż ciężki uszczerbek na zdrowiu powoda, jego kalectwo i niezdolność do samodzielnej egzystencji uzasadniają żądanie zadośćuczynienia w kwocie 600.000 zł, a kwota 520.102 zł wynika z odjęcia od kwoty 600.000 zł kwoty jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia wypadkowego. Powód dotychczas dochodził roszczenia z tytułu zadośćuczynienia świadczenia częściowego, a aktualnie żądania kwota stanowi całość świadczenia. (k.393-394)

W piśmie procesowym z dnia 19 października 2017 roku powód zmodyfikował żądanie pozwu i wniósł o zasądzenie renty z tytułu zwiększonych potrzeb do grudnia 2014 roku w zgodzie z dotychczasowym żądaniem, a od stycznia 2015 roku do grudnia 2015 roku w wysokości po 2.659,63 zł miesięcznie, wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 2.386 zł od 11 dnia każdego miesiąca począwszy od 11 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty, a od pozostałej kwoty 3.283,56 zł od dnia doręczenia odpisu pisma pozwanemu do dnia zapłaty, od stycznia 2016 roku do grudnia 2016 roku w wysokości po 2.820,64 zł miesięcznie, wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 2.386 zł od 11 dnia każdego miesiąca począwszy od 11 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a od pozostałej kwoty 5.215,68 zł od dnia doręczenia odpisu pisma pozwanemu do dnia zapłaty, od stycznia 2017 roku do września 2017 roku w wysokości po 3.033,33 zł miesięcznie, wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 2.386 zł od 11 dnia każdego miesiąca począwszy od 11 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty, a od pozostałej kwoty 5.823 zł od dnia doręczenia odpisu pisma pozwanemu do dnia zapłaty oraz począwszy od 11 października 2017 roku po 3.033,33 zł miesięcznie wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat.

Powód obliczył rentę przez pomnożenie liczby dni w roku przez 8 godzin oraz stawkę godzinową wynikającą z płacy minimalnej obowiązującej w każdym roku. (k. 1297-1301)

W piśmie procesowym z dnia 25 stycznia 2018 roku pełnomocnik powoda zmodyfikował powództwo i wniósł o zasądzenie na rzecz powoda kwoty 920.102 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 720.102 zł od dnia 27 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 200.000 zł od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pisma pozwanemu, kwotę 3.033,33 zł tytułem renty zmodyfikował w ten sposób, że od stycznia 2018 roku wniósł o zasądzenie renty w wysokości 3.192,49 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 3.033,33 zł od dnia 11 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty, a od pozostałej kwoty 159,16 zł od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pisma pozwanemu, od lutego 2018 roku w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat renty, kwoty 2.300 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu aparatu słuchowego przez powoda wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pisma pozwanemu (k.1390-1395, k.1400-1404).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód R. K. był zatrudniony w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na podstawie umowy o pracę na okres próbny od 14 września 2010 roku do 13 października 2010 roku na stanowisku jeliciarza, za wynagrodzeniem 1.800 zł. Umowa o pracę została rozwiązana z upływem czasu na jaki była zawarta.

(umowa o pracę – k.85, świadectwo pracy – k.86-87)

Pozwana spółka zajmuje się przetwarzaniem i konserwacją mięsa.

(odpis z KRS – k.285-292)

Powód przed przyjęciem do pracy odbył szkolenie BHP – ogólne i stanowiskowe.

(okoliczność bezsporna)

Do obowiązków powoda należało wykonywanie czynności pomocniczych jak wyciąganie tłuszczu, podrobów, przepychanie leja, zmienianie nożyków, podstawianie pustych polboxów i wywożenie pełnych, splukiwanie posadzki wodą.

Powód był wdrażany do wykonywania obowiązków przez innego pracownika - T. K. (1).

(zeznania powoda min.00:06:48-00:14:00 protokół z 18.12.2013 r. w zw. z min.00:13:20, min.00:26:48-00:36:26 protokół z 23.04.2018 r.)

Jeżeli wszystkie urządzenia były sprawne to usuwanie odpadów produkcyjnych odbywało się mechanicznie.

Pierwsza awaria systemu automatycznego usuwania odpadów nastąpiła 21 września 2010 roku, awaria ta została usunięta.

W przypadku awarii doraźną czynnością było zbieranie treści pokarmowych w polboxy i wylanie ich do kontenera przy pomocy wózka widłowego.

Z uwagi na wcześniej występujące problemy z transportem mechanicznym P. B. – pracownik pozwanej w dniu 21 września 2010 roku opracował instrukcję usuwania odpadów ręcznie do kontenera. Kontener samochodowy ma pojemności 37,5m³, jego wysokość wynosi 2,5 m. P. mają wymiary 1 m x 1,2 m i wysokość 0,50 m.

Ręczne usuwanie odpadów wiązało się ze zbieraniem na hali produkcyjnej jeliciarni w trakcie procesu produkcyjnego treści zołdkowych do pojemników – polboksów a następnie opróżnianiu ich po zakończeniu produkcji.

Po zakończeniu produkcji i podstawieniu kontenera o pojemności 37,5m³ przez firmę (...) pod rampę rozładowczą – załadowczą pozwanej operator wózka wywoził polboks z hali na rampę i stawiał go na kontenerze. Przed przystąpieniem do pracy pokrywa kontenera jest otwierana do 1/3 powierzchni w środkowej części kontenera. P. był transportowany z hali produkcyjnej wózkiem akumulatorowym i umieszczany na kontenerze w odległości 30 cm – 40 cm od krawędzi otworu. Następnie operator wycofywał wózek, tak aby końcówkami widel podnieść jedną stronę polboxu do momentu postawienia na boku i samoczynnego opróżnienia polboxu.

Po opróżnieniu polboxu pojemnik był ściągany przez dwóch pracowników stojących na rampie i odkładany wzdłuż korytarza, aby umożliwić powtórzenie czynności.

Do wykonywania prac ręcznego usuwania odpadów został wyznaczony trzyosobowy zespół – (...), P. C. (1) i J. G. (1), który posiada uprawnienia do kierowania wózkiem widłowym. J. G. (1) nadzorował prace jako zastępca kierownika produkcji.

Pracownicy wyznaczeni zapoznali się z instrukcją usuwania odpadów.

Zgodnie ze sporządzoną przez niego instrukcją w przypadku awarii pompy treści żołądkowej napełnione pojemniki treści pokarmowej dowożone są za pomocą paleciaka na rampę. Następnie pojemniki są podnoszone za pomocą wózka widłowego do wysokości kontenera na odpady. Pojemniki są pojedynczo układane na kontenerze i pochylane za pomocą widel wózka w celu opróżnienia zawartości pojemnika, operator cofa wózek od kontenera. Następnie pojemnik zostaje ściągnięty z kontenera przez pracownika i operatora wózka stojących na rampie. Pozwany wskazał, iż zabronione jest wykonywanie czynności z kontenera.

Instrukcja została podpisana przez P. C. (2) i T. K. (1).

Jako kierownik P. B. nie widział innego sposobu opróżniania pojemników.

Po wystąpieniu awarii pozwany złożył zamówienie na dzierżawę wózka z obrotnicą, która przytrzymując pojemnik mogłaby go odwrócić celem opróżnienia.

(instrukcja – k.413, zeznania świadków P. B. min.02:46:01-02:59:36 i J. G. (2) min.03:42:51 protokół z 18.12.2013 r.)

Wózek widłowy używany do podnoszenia polboxów nie był wyposażony w obrotnicę, co uniemożliwiało obrócenie polboxu pionowo w dół i wysypanie jego zawartości. Zawartość polboxu nie była usuwana całkowicie i wymagało to jej usunięcia przez pracownika za pomocą łopaty. W tym celu pracownik wchodził na kontener, celem opróżnienia polboxu. Po opróżnieniu polbox był wyrzucany na rampę.

Wózek był używany sprzecznie z instrukcją obsługi wózka widłowego.

(zeznania powoda min.00:06:48-00:14:00, 00:52:17 protokół z 18.12.2013 r. w zw. z min.00:13:00, min.00:26:48-00:36:26 protokół z 23.04.2018 r., zeznania świadka J. G. (2) min.03:42:51-03:43:40 protokół z 18.12.2013 r.)

Kolejna awaria urządzenia, które miało automatycznie usuwać odpady nastąpiła w dniu 27 września 2010 roku.

Obowiązkiem powoda było wówczas usuwanie tych odpadów. Powód nie został zapoznany z instrukcją ręcznego usuwania odpadów a o sposobie usuwania odpadów dowiedział się od T. K. (1). Powód nie odmówił wykonania pracy ani nie zgłaszał uwag co do jej bezpieczeństwa.

(zeznania powoda min.00:06:48-00:14:00 protokół z 18.12.2013 r. w zw. z min.00:13:00, min.00:26:48-00:36:26 protokół z 23.04.2018 r., zeznania świadka P. B. min.02:52:58-02:55:09 protokół z 18.12.2013 r.)

Uprawnienia do kierowania wózkiem miał tylko J. G. (3). Do jego obowiązków należało nadzorowanie opróżniania pojemników.

(zeznania świadka P. B. min.02:54:43-02:55:30 protokół z 18.12.2013 r.)

W dniu 1 października 2010 roku powód rozpoczął pracę o godzinie 8:00 na stanowisku jeliciarza. Pracę wykonywał na terenie (...) w K.. Od początku zmiany wykonywał czynności porządkowe – wymieniał żyłki w nożach, wymieniał pojemniki do produkcji, zasypywał żołądki lodem.

Po zakończeniu tej pracy wraz z T. K. (2) rozpoczął proces ręcznego usuwania odpadów z polboxów, z uwagi na awarię systemu transportu mechanicznego, która nastąpiła w dniu 27 września 2010 roku.

W dniu wypadku został podstawiony kontener, który miał wgiętą do środka górną część na którą były stawiane polboxy. Po podniesieniu polboxu i ustawieniu jedną stroną jego zawartość nie wylewała się całkowicie do kontenera, gdyż wygięcie na kontenerze powodowało, że dolna część polboxu była poniżej poziomu górnej krawędzi. Pozostałość z polboxu należało usuwać ręcznie.

Po zakończeniu produkcji P. C. (1) znajdował się na hali i wykonywał czynności związane z czyszczeniem maszyny, a J. G. (2) w biurze sporządzał raport. Powód z T. K. (1) zajęli się usuwaniem odpadów.

W celu jej usunięcia powód został podniesiony wózkiem widłowym przez T. K. (1) na kontener i przy użyciu szufli wygarniał pozostałość z polboxu, a następnie zsuwał pojemnik na rampę.

Powód nie był wyposażony w kask ani inne środki ochrony indywidualnej.

Około 17:30 został postawiony kolejny polbox i operator T. K. (1) przystąpił do jego podnoszenia.

Podczas opróżniania trzeciego lub czwartego pojemnika T. K. (1) rozpoczął podnoszenie polboxu przy pomocy wideł wózka. Powód widząc, że wózek jest zbyt blisko kontenera nakazał T. K. (1), aby ten cofnął wózek. T. K. (1) podjechał bliżej, co spowodowało, że polbox przesunął się i uderzył powoda spychając go z rampy. Powierzchnia na której stał powód była śliska, zanieczyszczona. Powód upadł na ziemię z wysokości około 2,5 m.

Na skutek uderzenia powód stracił równowagę i spadł na plac obok kontenera.

(protokół powypadkowy z 7 lutego 2011 roku – k.360-363, zeznania świadka M. G. min.01:17:01-01:20:15 protokół z 18.12.2013 r., zeznania świadka P. B. min.03:03:51-03:06:59 protokół z 18.12.2013 r.)

W chwili wypadku J. G. (2) wykonywał raport w biurze. J. G. (2) widział T. K. (1) operującego wózkiem widłowym, zwrócił mu uwagę na to, że nie ma uprawnień.

(zeznania świadka J. G. (2) min.03:43:40-04:04:53 protokół z 18.12.2013 r.)

Przebywanie i wejście na kontener może grozić upadkiem, gdyż powierzchnia kontenera jest śliska, kontener nie ma również zabezpieczeń. Bez wejścia na kontener nie było możliwe całkowite opróżnienie polboxu.

(zeznania świadka P. B. min.03:08:56 protokół z 18.12.2013 r., zeznania powoda min.00:26:57-00:37:22, 00:43:41-00:45:11, 00:48:09 protokół z 18.12.2013 r. w zw. z min.00:13:00, min.00:26:48-00:36:26 protokół z 23.04.2018 r.)

Powód wiedział, że T. K. (1) nie ma uprawnień do kierowania wózkiem widłowym. Czynności opróżniania polboxów w ten sam sposób powód wykonywał kilka dni przed wypadkiem.

(zeznania powoda min.00:38:14, 00:47:11 protokół z 18.12.2013 r. w zw. z min.00:13:00, min.00:26:48-00:36:26 protokół z 23.04.2018 r.)

Po wypadku powód został przewieziony do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w K., a następnie do Wojewódzkiego Szpitala (...) w Ł., gdzie przebywał w okresie od 1 do 2 października 2010 roku z rozpoznaniem urazu czaszkowo – mózgowego (po upadku z wysokości), krwiaka nadtwardówkowego nad prawą półkulą mózgu. W szpitalu wykonano zabieg kraniotomii ewakuacyjnej krwiaka (1 października 2010 roku) i reoperację 2 października 2010 roku. Stwierdzono również obrzęk mózgu, stłuczenie mózgu, złamanie prawego łuku jarzmowego, złamanie łuski prawej kości skroniowej, szczelinę złamania w obrębie stropu zatoki klinowej i skrzydła większego kości klinowej po stronie prawej, niewydolność oddechowa.

Od 2 do 8 października 2010 roku powód przebywał na oddziale intensywnej terapii.

Na oddziale anestezjologii i intensywnej terapii Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K. powód przebywał w okresie od 8 października do 6 listopada 2010 roku z rozpoznaniem zapalenia płuc, podejrzenia ropnia płuca prawego w stanie po urazie czaszkowo – mózgowym i ewakuacji krwiaka przymózgowego po stronie prawej, a w okresie od 6 listopada do 29 listopada 2010 roku z rozpoznaniem niedowładu lewostronnego, ropniaka opłucnej, odleżyn okolicy krzyżowej i lędźwiowej, stanu po urazie czaszkowo – mózgowym i ewakuacji krwiaka przymózgowego po stronie prawej.

Następnie powód w stanie średnio ciężkim, przytomny, w kontakcie logicznym, oddechowo i krążeniowo wydolny został przewieziony do Oddziału Neurologicznego Wojewódzkiego Szpitala (...) w Z. celem dalszego leczenia. Powód został przyjęty w stanie kachetycznym, z masywnymi odleżynami tułowia, kości krzyżowej, bioder, obu pięt. W badaniu neurologicznym stwierdzono cechy niedowładu lewego nerwu twarzowego, bólowe ograniczenia ruchowe lewego stawu barkowego, niedowład lewej kończyny górnej z masywnym spastycznie i przykurczami w stawie łokciowym i nadgarstkowym lewym, asymetrią odruchów kończyn dolnych, niedowładem lewej połowy krtani.

W szpitalu tym powód przebywał do 20 grudnia 2010 roku. W trakcie hospitalizacji stan powoda uległ nieznacznej poprawie. Został wypisany do domu z cewnikiem F.'a z zaleceniem dalszego leczenia w warunkach ambulatoryjnych.

W okresie od 9 lutego do 20 marca 2011 roku powód przebywał w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w G. na Oddziale Neurologii i (...) Neurologicznej z rozpoznaniem niedowładu połowicznego lewostronnego po przebytych urazach wielonarządowych z ewakuacją krwiaka podtwardówkowego i drenażem opłucnej, przykurczami stawów kolanowych kończyn dolnych i lewego stawu łokciowego, odleżyn w stanie gojenia.

W (...) Szpitalu (...) Zakładzie Opieki Zdrowotnej powód przebywał w okresie od 15 czerwca do 30 czerwca 2011 roku z rozpoznaniem wysiękowego zapalenia opłucnej, padaczki i niedowładu połowicznego lewostronnego po ewakuacji krwiaka podtwardówkowego.

(karty informacyjne – k.12-20)

W dniu 10 października 2010 roku żona powoda U. K. (1) zawarła z (...) umowę o objęcie opieką na oddziale rehabilitacji neurologicznej od 13 października do 10 listopada 2010 roku na podstawie której powód uzyskał całodobowe wyżywienie i zakwaterowanie, całodobową opiekę pielęgniarską, zabiegi fizykoterapeutyczne, terapię zajęciową i zajęcia z logopedą.

Odpłatność za dobę wynosiła 100 zł.

(umowa – k.115-116)

W dniu 8 listopada 2010 roku żona powoda U. K. (2) zwróciła się do pozwanego o przyznanie zapomogi z przeznaczeniem na koszty leczenia.

Pozwany podjął decyzję o przyznaniu zapomogi w kwocie 2.280 zł.

W dniu 11 marca 2011 roku powód zwrócił się do pozwanego o zwrot poniesionych kosztów leczenia związanych z wypadkiem przy pracy w kwocie 2.777,22 zł.

Pozwany w dniu 22 kwietnia 2011 roku przekazał powodowi kwotę 2.280 zł.

(pisma U. K. – k.144, odpowiedź pozwanego – k.145, wyciąg z rachunku – k.146, k.208, pismo powoda – k.147, zestawienie kosztów – k.148, faktury – k.149-206, pismo pozwanego – k.207)

Pozwany otrzymał odpis pozwu w dniu 20 września 2012 roku i w dniu 4 października 2012 roku pozwany przekazał powodowi kwotę 2.2280 zł tytułem zapomogi w związku z długotrwałą chorobą.

(potwierdzenie przelewu – k.209)

Pozwany sporządził w dniu 7 lutego 2011 roku protokół powypadkowy ustalając, iż bezpośrednią przyczyną wypadku była utarta równowagi przez powoda i upadek z kontenera, zaś przyczyną awaria transportu mechanicznego, konieczność ręcznego usuwania odpadków, nierówna powierzchnia kontenera i niezachowanie dostatecznej koncentracji na wykonywanej czynności.

Po wypadku pozwany zakazał usuwania odpadów ręcznie i wyposażenie wózka widłowego w obrotnicę, która umożliwia operatorowi wózka widłowego opróżniania całej zawartości bez konieczności wchodzenia pracownika na kontener.

Powód podpisał protokół powypadkowy z zastrzeżeniami co do przyczyn wypadku, które złożył w dniu 5 sierpnia 2011 roku.

(protokół powypadkowy z 7 lutego 2011 roku – k.360-363, zastrzeżenia – k.389-390)

W dniu 11 kwietnia 2011 roku pozwany sporządził kolejny protokół powypadkowy ustalając, iż bezpośrednią przyczyną wypadku była utarta równowagi przez powoda i upadek z kontenera, przy czym zespół nie ustalił czy przyczyną utraty równowagi było poślizgnięcie się powoda czy uderzenie przez polbox w momencie opróżniania.

Za przyczynę pośrednią wypadku uznani awarię transportu mechanicznego, konieczność ręcznego usuwania odpadków, niesymetryczne podstawienie kontenera pod rampę, nierówną powierzchnię kontenera, niepoinformowanie przez T. K. (1) zastępcy kierownika produkcji, że na kontenerze znajduje się powód, przystąpienie z własnej inicjatywy przez powoda i T. K. (1) do usuwania odpadów z hali przed zakończeniem czyszczenia maszyn, niezachowanie przez powoda dostatecznej koncentracji na wykonywanej czynności w czasie gdy znajdowała się na kontenerze.

Po wypadku pozwany zakazał usuwania odpadów ręcznie i wyposażenie wózka widłowego w obrotnicę, która umożliwia operatorowi wózka widłowego opróżniania całej zawartości bez konieczności wchodzenia pracownika na kontener.

(protokół powypadkowy z 11 kwietnia 2011 roku – k.373-377)

Decyzją z dnia 11 czerwca 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy za 100% uszczerbku na zdrowiu w kwocie 68.000 zł wraz ze zwiększeniem o kwotę 11.898 zł z tytułu oczenia całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji. Łącznie powód otrzymał kwotę 79.898 zł.

(decyzja – k.238, orzeczenie lekarza orzecznika ZUS – k.239)

Powód ma przyznaną rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od dnia 26 marca 2012 roku w związku z wypadkiem przy pracy i dodatkiem pielęgnacyjnym w wysokości 1.135,38 zł. Od 1 czerwca 2012 roku świadczenie wynosiło 1.158,87 zł netto.

(decyzja – k.310)

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie V Ka 460/13 utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Kutnie z dnia 30 stycznia 2013 roku w sprawie II K 493/12 przeciwko P. B. i J. G. (2) oskarżonym o to, że będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy podległych mu pracowników nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku naruszając art.207§2 punkt 1, 2, 3 k.p., art.2015 punkt 1 i art.337⁶§1 k.p. w zw. z §62 ust.1 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP poprzez niezapewnienie środków technicznych produkcji w postaci wózka jezdniowego podnośnikowego, dostosowanego do wykonywania pracy związanej z usuwaniem odpadów produkcyjnych oraz niedostarczenia pracownikowi R. K. indywidualnych środków ochrony przed upadkiem z wysokości naraził R. K. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia nieumyślnie powodując u niego obrażenia ciała w postaci urazu czaszkowo – mózgowego skutkującego chorobą realnie zagrażającą życiu, ciężką i długotrwałą, to jest o przestępstwo z art.220§1 k.k. w zbiegu z art.156§2 k.k. w zw. z art.11§2 k.k.

(odpis wyroku - k.351, k.1431)

Powód zwrócił się do pozwanej o zapłatę kwot dochodzonych pozwem w terminie 7 dni. Pozwana otrzymała pismo powoda w dniu 19 kwietnia 2012 roku.

(wezwanie do zapłaty – k.88-95, potwierdzenie odbioru – k.240)

Po wyjściu ze szpitala powód nie chodził, leżał. Wymagał karmienia, umycia, używał pampersów. Nie mógł sam zostać w domu. Powód musiał się nauczyć mówić i pisać.

Powód źle znosił psychicznie swoją sytuację, stał się nerwowy, drażliwy, odizolował się.

W opiece nad powodem żonie powoda U. K. (1) pomagała córka i zięć.

Po powrocie z rehabilitacji w lutym 2011 roku powód był nadal osobą leżącą, po kolejnej rehabilitacji uczył się siadać, w marcu 2011 roku zaczął sam siadać i samodzielnie jeść.

Obecnie powód sam nie stanie, ma przykurcze kolan i ręki.

Powód wymaga pomocy w ubieraniu się, nie przygotowuje sobie posiłku, nie skorzysta sam z toalety, nie ogoli się samodzielnie, nie przygotowuje sobie leków. Może samodzielnie jeść.

Powód nie może samodzielnie wyjść na zewnątrz. Po domu porusza się na wózku.

Gdy powód wyszedł ze szpitala to U. K. (1) zrezygnowała z pracy by opiekować się mężem.

Obecnie najwięcej opieki powód wymaga wieczorem – mycie, rozbieranie i pilnowania przy jedzeniu.

(zeznania świadka U. K. (1) – min.02:05:25-02:45:37 protokół z 18.12.2013 r.)

W wyniku wypadku powód doznał złamania łuski prawej kości skroniowej stropu zatoki klinowej i skrzydła większego kości klinowej po stronie prawej, obrzęku i stłuczenia mózgu. W dniach 1 i 2 października 2010 roku powód był poddany zabiegom operacyjnym usunięcia krwaka nadtwardówkowego z nad prawej półkuli mózgu.

Skutkiem wypadku jest obecnie niedowład lewych kończyn oraz padaczka pourazowa z napadami prostymi ruchowymi.

Proces leczenia powoda przebiegał w sposób typowy dla tego typu urazów.

Cierpienia powoda były znaczne, wiązały się głównie z niepełnosprawnością. Dolegliwości neurologiczne dotyczyły bólów głowy, w okresie odzyskania świadomości były znaczne a w następnych okresach malały.

Powód nie zgłaszał uporczywych bólów głowy.

Skutkiem wypadku są obecnie objawy encefalopatii pourazowej.

Rokowania powoda co do odzyskania pełni zdrowia są złe. Powód jest obecnie całkowicie niezdolny do pracy zawodowej.

Doznane obrażenia układu nerwowego spowodowały u powoda istotne ograniczenia w życiu codziennym, znaczne ograniczenia sprawności fizycznej, aktywnego wypoczynku.

Powód w procesie leczenia i rehabilitacji wymagał długotrwałej pomocy i opieki innych osób w celu zaspokojenia potrzeb życiowych.

Obecnie powód wymaga opieki z powodu zmian w narządzie ruchu

Powikłania w postaci infekcji dróg moczowych i oddechowych są normalnymi powikłaniami występującymi w przebiegu ciężkich stanów.

Zaburzenia funkcji poznawczych powodują 30% uszczerbek na zdrowiu.

(opinia biegłego neurologa – k.937-934, k.943, k.1005, min.00:02:42-00:21:23 protokół z 25.10.2017 r.)

Powód w zasadzie nie wychodzi z domu, ma trudności z chodzeniem, porusza się na wózku. Myje się w brodziku, w myciu pomaga mu żona.

U powoda występują zaburzenia sprawności procesów poznawczych świadczące o zmianach organicznych w mózgu. Doznany uraz głowy spowodował uszkodzenia struktur mózgowych powodujące zmiany w funkcjonowaniu poznawczym, emocjonalnym oraz w strukturze osobowości. Gwałtowna zmiana sytuacji życiowej na skutek doznanych obrażeń i w konsekwencji duże trudności z chodzeniem, duże trudności z kontrolą zwieraczy spowodowało pogorszenie jakości życia powoda, co ma także jednoznacznie negatywny wpływ na te skutki. Rokowania co do stanu zdrowia powoda na przyszłość są niekorzystne. Zmiany organiczne w mózgu są uznawane za trwałe. Przez okres jaki upłynął od wypadku samoistna kompensacja także jest zakończona.

Cechy i właściwości osobiste powoda nie mają wpływu na te rokowania.

(opinia biegłego neuropsychologa – k.965-966)

Na skutek wypadku u powoda nastąpiło pourazowe uszkodzenie słuchu większego w uchu prawym, pourazowych zawrotów głowy pochodzenia środkowego, porażenia prawego fałdu głosowego.

Złamanie kości skroniowej prawej skutkowało uszkodzeniem słuchu typu odbiorczego większym po stronie złamania. Procentowy uszczerbek z tytułu osłabienia ostrości słuchu w 2015 roku wynosił 30%, pourazowe zawroty głowy pochodzenia ośrodkowego skutkują 20% uszczerbkiem na zdrowiu, uszkodzenie krtani z przemieszczeniem prawej chrząstki pierścieniowatej i nalewkowej z niedowładem prawego fałdu głosowego (brak zwarcia fonacyjnego i zwężenie szpary głośni) spowodowały 10% uszczerbek na zdrowiu.

Uszkodzenie słuchu powoda ma charakter trwały. Powód powinien być zaopatrzony w aparat słuchowy, ze względu na pojawiające się zawroty głowy powód powinien leczyć się w poradni neurologicznej, okresowo kontrolować słuch i przyjmować lek poprawiający krążenie w uchu wewnętrznym i łagodzący zawroty głowy.

(opinia biegłego laryngologa – k.975-981, k.1307-1309, min.00:03:19-00:34:00 protokół z 23.10.2017 r.)

W wyniku wypadku u powoda nastąpiły powikłania w zakresie układu oddechowego w postaci: przebytego w październiku i listopadzie 2010 roku obustronnego zapalenia płuc z ropniakiem opłucnej prawej wyleczonym drenażem oraz po przebytego w czerwcu 2011 roku wysiękowym zapaleniu opłucnej po stronie lewej, wyleczonym zachowawczo. Proces leczenia przebiegał prawidłowo – stosowani szeroko widmową celowaną antybiotykoterapię.

U powoda doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu – zapalenie płuc i opłucnej zostało wyleczone z pozostawieniem zmiany o charakterze zwłóknienia w polu dolnym płuca lewego ze zmniejszeniem pojemności życiowej płuc małego stopnia w wysokości 10% oraz ropniak opłucnej po stronie prawej, zmiany zapalne w płucu prawym zostały wyleczone bez zmian radiologicznych.

Rokowania powoda, ze stanowiska pulmonologa są dobre, pozostałe zmiany nie wymagają leczenia w poradni chorób płuc.

(opinia biegłego pulmonologa – k.987-990)

U powoda pozostał pourazowy ubytek czaski i blizny ubytkowe po wygojonych odleżynach. W okolicy skroniowo – cieniowej prawej widoczne jest rozległa zagłębienie na około 20 mm o wymiarach dna zagłębienia 87 x 75 mm i średnicy obwodowej około 100 mm spowodowane ubytkiem kości skroniowej i powodujące asymetrię głowy deformującą kształt anatomiczny czaski. Blizna pooperacyjna jest ukryta w owłosieniu głowy.

Ubytek ten stanowi widoczne oszpecenie wyglądu powoda.

W okolicy łędźwiowej powód ma bliznę po wygojonej

W okolicy krzyżowej powód ma bliznę po wygojonej odleżynie, płaszczynową o wymiarach 115 x 75 mm, pergaminowa to scieżczalej, białą odbarwioną, fałdowato pomarszczoną, stanowiącej ubytek skóry właściwej. W centralnej części blizny znajduje się owrzodzenie troficzne – niewygojona rana otwarta o średnicy 20 mm, pokryte strupem martwiczym.

Na lewym biodrze widoczna jest blizna po wygojonej odleżynie, płaszczynowa o wymiarach 73 x 42 mm, pergaminowa to scieżczalej, białą odbarwioną, fałdowato pomarszczoną, stanowiącej ubytek skóry właściwej.

Blizny te jako ubytki skóry właściwej stanowią uszkodzenie skóry jako narządu ciała w miejscach podporowych.

Na obu piętach znajdują się linijne blizny po odleżynach, które wpisują się w fałdowatą strukturę modzeli piętowych i nie stanowią oszpecenia wyglądu ani czynnościowego uszkodzenia skóry.

Stan powoda, który przez długi czas był nieprzytomny, przy najlepszej i najstaranniejszej opiece skutkuje powstaniem odleżyn, których przyczyną jest nie tylko długotrwały ucisk miejsc podporowych ciężarem bezwładnego ciała, ale przede wszystkim – niedokrwienie skóry, spowodowane uszkodzeniem mózgu i powstają one również na pośladkach w okolicach stawów biodrowych.

Te skutki wypadku są typowym następstwem zdecydowanej większości urazów czaszkowo – mózgowych z długotrwałą utratą przytomności i krwiaków nadtwardówkowych oraz skutków ich leczenia operacyjnego.

Proces leczenia zachowawczego odleżyn powoda, który doprowadził prawie do ich całkowitego wyleczenia był najkorzystniejszym wariantem leczenia powoda, pozwalającym uniknąć zabiegów operacyjnych leczenia odleżyn.

Blizny po odleżynach wymagają dożywniej, systematycznej stałej (codziennej) pielęgnacji maściami witaminowymi i maścią heparynową, a owrzodzenie troficzne w bliznie wymaga stosowania środków odkażających, leków i opatrunków dotychczas przez powoda stosowanych. Łączny koszt leczenia to 300 zł miesięcznie przez 18 miesięcy.

Ubytek kości czaszki stanowi 25% uszczerbku na zdrowiu.

Blizny w okolicy lędźwiowo-krzyżowej i biodrowej stanowią trwale i nieodwracalne uszkodzenie skóry jako wielofunkcyjnego narządu pokrywowego ciała, trwale upośledzające w tych okolicach podstawową funkcję ochronną skóry i stanowią 15% uszczerbek na zdrowiu.

Rokowania co do obecności i wyglądu blizn po wygojonych odleżynach w okolicy lędźwiowej i krzyżowej, biodra lewego są niepomyślnie, ponieważ blizny te mają charakter trwałe i nieodwracalny, mogą w nich powstawać owrzodzenia troficzne, co jest rokowaniem złym, dotyczącym pogorszenia zdrowia powoda w przyszłości. Jediną profilaktyką jest dożywnia, systematyczna ich pielęgnacja.

Proces leczenia odleżyn trwał około 18 miesięcy, był prowadzony naprzemiennie w warunkach szpitalnych, ambulatoryjnych i domowych.

Rokowania co do ubytku kości czaszki są zapadnio pomyślnie bowiem istnieje możliwość wykonania zabiegu operacyjnego uzupełniającego ubytek, pod warunkiem wykluczenia przeciwwskazań do wykonania takiego zabiegu (internistycznych, pulmonologicznych, neurologicznych, neurochirurgicznych i anestezjologicznych). Zabiegu takiego dokonuje się po całkowitym powrocie pacjenta do zdrowia.

(opinia biegłego chirurga plastycznego – k.998-1001)

Uszczerbek na zdrowiu powoda spowodowany porażeniem kończyn dolnych wynosi 40%, natomiast istniejące przykurcze w stawach biodrowych skutkują uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 20%.

Powód jest całkowicie niezdolny do pracy z powodu upośledzenia sprawności narządu ruchu w stopniu uniemożliwiającym wykonywanie dotychczasowej pracy fizycznej.

(opinia biegłego neurochirurga – k.1047-1052)

Powód ma orzeczony znaczny stopień niepełnosprawności z powodu chorób neurologicznych. Niepełnosprawność istnieje u powoda od dnia 1 października 2010 roku, znaczny stopień niepełnosprawności od 29 grudnia 2010 roku a orzeczenie wydano do dnia 30 kwietnia 2018 roku.

(orzeczenie – k.1065)

Powód jest pod stałą opieką lekarza podstawowej opieki zdrowotnej i neurologa, okresowo korzysta z rehabilitacji w szpitalach.

Powód ma znacznie ograniczoną sprawność, jest uzależniony od osób trzecich, ma ograniczenie sprawności chodu. W domu chodzi przy balkoniku, porusza się w obrębie mieszkania i balkonu, nie wychodzi z domu gdyż mieszka na 4 piętrze bez windy i musi być znoszony przez osoby trzecie.

Po wypadku powód był rehabilitowany systematycznie głównie w oddziałach rehabilitacji przez specjalistę rehabilitacji medycznej. Rehabilitacja powoda była prowadzona kompleksowo przez fizykoterapeutów, logopedów i psychoterapeutów pod nadzorem lekarza specjalisty.

Dotychczasowa rehabilitacja miała pozytywny wpływ na stan zdrowia powoda. Bezpośrednio po wypadku powód był osobą z ograniczonym kontaktem leżącą ze znacznym niedowładem, z ograniczeniem ruchomości w stawach, powód był niezdolny do samoobsługi i całkowicie zależny od osób trzecich. W wyniku zastosowanego leczenia powód porusza się na wózku, potrafi chodzić przy pomocy balkonika, w obrębie pomieszczenia po terenie równym terenie. Powód jest samodzielny w niektórych czynnościach samoobsługi i codziennych.

W przypadku powoda nadal są wskazania do rehabilitacji ambulatoryjnej lub w ramach oddziału dziennego.

Powód był rehabilitowany w ramach NFZ, tylko jeden raz pobyt powoda w oddziale rehabilitacji był przedłużony odpłatnie z 3 do 6 tygodni, co było uzasadnione potrzebami powoda wynikającymi ze stanu klinicznego.

Powód wymagał rehabilitacji w ośrodkach wysokospecjalistycznych. Rehabilitacja powoda nie wiązała się z dolegliwościami bólowymi. Jedynie w trakcie ćwiczeń kończyn z przykurczami powód mógł odczuwać dyskomfort z powodu uczucia rozciągania i mogły wstąpić nieznacznie nasilone dolegliwości bólowe.

Powód powinien obecnie korzystać z 80 dni zabiegowych w ramach rehabilitacji domowej refundowanej przez NFZ, poza tym 2 razy w ciągu roku z rehabilitacji stacjonarnej (3-6 tygodni na oddziałach rehabilitacji ogólnoustrojowej lub w ramach wtórnej rehabilitacji neurologicznej). Ilość rehabilitacji zależy od stanu zdrowia powoda i aktualnych potrzeb.

Dalsza rehabilitacja powoda ma na celu utrzymanie uzyskanej sprawności powoda oraz zapobieganie powstawaniu zmian wtórnych jak zaniki mięśni, przykurcze stawowe, nieprawidłowe wzorce ruchowe. Efekty rehabilitacji chorego z uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego nie są trwałe, zaprzestanie rehabilitacji powoduje utratę uzyskanych efektów leczenia oraz powstawanie patologicznych wzorców ruchowych, w wyniku czego stan funkcjonalny chorego pogarsza się.

U powoda występuje stały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 40% z powodu niedowładu połowicznego lewostronnego. Niedowład lewostronny, średniego stopnia, funkcjonalnie odpowiadający 3 stopniowi (w skali do 0 do 5), ograniczenie sprawności chodu nie rokują poprawy.

Ograniczenia ruchomości w stawach nie są utrwalone, wynikają z zaburzenia bilansu mięśni w wyniku spastyczności i fotelowego trybu życia powoda.

Stwierdzony u powoda niedowład połowiczny lewostronny jest bezpośrednim skutkiem urazu czaszkowo – mózgowego powstałego w wyniku upadku z wysokości.

Przykurcze i zaniki mięśni są związane z niedowładem połowicznym pochodzenia ośrodkowego, stanowią kliniczną manifestację objawów (obok niedowładu, spastyczności) będącą skutkiem urazu czaszkowo – mózgowego i uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego.

Występujące u powoda blizny nie mają wpływu na występowanie niedowładu.

Po wypadku powód był całkowicie niezdolny do pracy, był niesamodzielny w samoobsłudze i czynnościach codziennych. Dopiero po około 3,5 od wypadku powód stał się samodzielny w czynnościach codziennych w warunkach szpitalnych.

Powód nadal wymaga pomocy osób trzecich w czynnościach samoobsługi (kąpiel, toaleta codzienna, ubieranie), w prowadzeniu gospodarstwa domowego (zakupy, prace porządkowe, przygotowanie posiłków, przygotowanie ubrań), w załatwianiu czynności urzędowych, w organizacji i realizowaniu leczenia (wizyty lekarskiej, zakup leków). Obecnie czas pomocy osób trzecich wynosi od 7 do 8 godzin dziennie.

Powód będzie wymagał rehabilitacji do końca życia.

(opinia biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej – k.1086-1092, k.1115-1117, min.00:34:00-00:51:21 protokół z 23.10.2017 r.)

U powoda występują zaburzenia pożądania, erekcji, wytrysku. Przyczyną tych zaburzeń jest kilkuletni brak aktywności seksualnej w okresie po wypadku, wtórne następstwa po wypadku (ograniczona sprawność ruchowa z powodu przykurczu w stawach, niedowładów brak rehabilitacji seksualnej po wypadku). Skutki wypadku w zakresie wpływu ograniczenia sprawności fizycznej na funkcje seksualne są typowym następstwem urazów. Rokowania na przyszłość w zakresie życia seksualnego powoda są pomyślne, o ile okaże zainteresowanie powrotem do życia seksualnego.

(opinia biegłego seksuologa – k.1255-1261)

U powoda rozpoznano skostnienia pozaszkieletowe okolicy obu stawów biodrowych ze znacznym upośledzeniem ruchomości oraz stan po operacyjnym leczeniu skostnień pozaszkieletowych lewego stawu biodrowego. Skostnienia pozaszkieletowe były przyczyną zabiegu operacyjnego wycięcia tych zmian w dniu 3 sierpnia 2017 roku.

Skostnienia pozaszkieletowe są w przypadku powoda pochodzenia neurogenne – wystąpiły po przebyłym urazie czaszkowo – mózgowym z krwawieniem śródczaszkowym i mają związek przyczynowo – skutkowy z przebyłym urazem.

Skostnienia te powodują upośledzenie funkcji stawów biodrowych i skutkują 20% uszczerbkiem na zdrowiu.

Powód może wymagać dalszych zabiegów operacyjnych na stawach biodrowych, które będą miały na celu poprawę ruchomości, ale nie zapewnią trwałej poprawy bowiem skostnienia pozaszkieletowe mogą nadal powstawać.

Zabiegi powodują konieczność specjalnej opieki osób trzecich.

(opinia biegłego ortopedy – k.1351-1355)

Powód przebywał w szpitalu w następujących okresach:

- od 1 października do 20 grudnia 2010 roku,
- od 9 lutego do 30 marca 2011 roku,
- od 15 czerwca do 30 czerwca 2011 roku,
- od 1 września do 12 października 2011 roku,
- od 13 października do 10 listopada 2011 roku,
- od 11 stycznia do 21 lutego 2012 roku,
- od 23 lipca do 31 sierpnia 2012 roku,
- od 7 listopada do 3 grudnia 2012 roku,
- od 16 września do 28 października 2013 roku,
- od 30 stycznia do 26 lutego 2014 roku,
- od 17 marca do 15 kwietnia 2014 roku,
- od 29 września do 7 listopada 2014 roku,
- od 14 stycznia do 19 lutego 2015 roku,
- od 3 do 5 marca 2015 roku,
- od 4 kwietnia do 30 kwietnia 2015 roku,
- od 4 maja do 27 maja 2015 roku,
- od 9 do 30 listopada 2015 roku,
- od 4 maja do 25 maja 2016 roku,

- od 9 czerwca do 7 lipca 2016 roku,
- 30 sierpnia do 23 września 2016 roku
- od 3 października do 24 października 2016 roku,
- od 9 grudnia do 30 grudnia 2016 roku,
- od 5 maja do 13 czerwca 2017 roku,
- od 31 lipca do 7 sierpnia 2017 roku.

(okoliczności bezsporne, karty leczenia – k.1282-1288, k.1304-1305)

Obecnie powód wymaga pomocy przy wstawaniu, myciu, jedzeniu, ubieraniu się. Nie może zostać sam w domu. Porusza się przy balkoniku.

Rodzina powoda pomaga mu w rehabilitacji.

Po wypadku powód musiał dostosować mieszkanie do swoich potrzeb, wyremontować łazienkę, poszerzyć drzwi aby mógł poruszać się na wózku, usunąć progi i wyrównać podłogi, poobniżyć blaty.

Żona powoda zrezygnowała z pracy i zajęła się opieką nad mężem.

Powód nie przygotowuje sam leków, wymaga nadzoru przy braniu leków. Powód wymaga pomocy przy korzystaniu z toalety. Z powodu przykurczu w nogach nie usiądzie sam na wózku.

Powód jest wynoszony z domu. Nie może sam na dłuższych dystansach poruszać się wózkami. Nie wychodzi sam z domu.

Powód samodzielnie nie posmaruje blizn po odleżynach.

Powód w domu ogląda telewizję, chce brać udział w życiu rodzinnym.

Powód mieszka w mieszkaniu o powierzchni 50 m², składającego się z trzech pokoi, kuchni i łazienki.

Powód jest rehabilitowany przez swojego zięcia – Ł. P., który także woził powoda na rehabilitację.

Powód starał się schodzić samodzielnie z 4 piętra, takiej zejście zajmowało mu około 40 min. i wymagało obecności innej osoby.

(zeznania świadków M. K. – min.00:16:41-00:47:32, Ł. P. min.00:47:43-01:12:57 protokół z 22.02.2018 r.)

Stawka za usługi opiekuńcze wynosiła w 2017 roku 17 zł za godzinę, w okresie od stycznia do marca 2018 roku – 18 zł za godzinę a od 1 kwietnia 2018 roku – 20 zł za godzinę.

(pisma MOPS – k.1396, 1397)

Powód poniósł koszty zakupu aparatu słuchowego w kwocie 3.700 zł, z czego 1.400 zł zostało dofinansowane z (...) Centrum Pomocy (...) w K..

(faktura – k.1398, zaświadczenie – k.1399)

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dowodów z ww. dokumentów w postaci: umowy o pracę, świadectwa pracy, kart informacyjnych leczenia szpitalnego, umowy o świadczenie usług, pisma dotyczącego zapomogi, powiedzenia przelewu, wyciągów z rachunku, protokołu powypadkowego i zastrzeżenia powoda,

zaświadczeń z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, faktury za zakup aparatu słuchowego i zaświadczenia o wysokości refundacji. Żadna ze stron postępowania nie kwestionowała powyższych dokumentów ani pod względem autentyczności ani treści merytorycznej.

Zeznania świadka W. K. dotyczą sporządzenia protokołu powypadkowego i ustaleń komisji powypadkowej. Świadek nie brał udziału w zdarzeniu i nie ma wiedzy o tym czy powód samodzielnie, bez polecenia wykonywał prace związane z usuwaniem odpadów. Wprawdzie komisja powypadkowa ustaliła, że prace te powód wykonywał bez polecenia z T. K. (1), to jednak z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika iż czynności ręcznego usuwania odpadów odbywały się za zgodą i wiedzą pracodawcy, a P. B. i J. G. (2) zostali prawomocnie skazani na nieprzestrzegania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy i narażenie pracownika na niebezpieczeństwo utraty życia lub uszkodzenia zdrowia. Świadek W. K. nie widział procesu ręcznego usuwania odpadów ani kontenera podstawionego w dniu wypadku ani czy wgniecenie kontenera miało wpływ na przebieg wypadku. Komisja nie badała ile waży polbox i czy można było opróżnić go bez wchodzenia na kontener.

Nie zasługują na wiarę zeznania świadka M. G., że powód samowolnie opróżnił polboxy, zeznania te są nielogiczne, bowiem w dalszej części świadek zeznaje, iż komisja powypadkowa nie ustaliła kto polecił wykonywanie tych prac przez powoda. Z faktu, że komisja nie ustaliła kto wydał polecenie nie można wyprowadzić wniosku, że powód wykonywał te prace samowolnie.

Nadto świadek zeznał, że powód nie był wyznaczony do wykonywania tych prac, że miał inny zakres obowiązków. Niemniej jednak z zeznań powoda wynika, iż przed wypadkiem również wykonywał prace związane z ręcznym usuwaniem odpadów, co było akceptowane przez przełożonych.

Nie znajdują potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym zeznania świadka J. G. (2), że powód znalazł się na kontenerze gdyż chciał przyspieszyć pracę. Także zeznania świadka, że nie polecał T. K. (1) opróżniania pojemników są sprzeczne z zeznaniami powoda, z których wynika iż prace te wykonywał z T. K. (1) oraz iż do wypadku doszło podczas opróżniania trzeciego lub czwartego pojemnika.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. B. i J. G. (2), tylko w tej części które dotyczyły okoliczności, że nie widzieli bezpośrednio zdarzenia oraz że od 21 września 2010 roku była awaria urządzenia do mechanicznego usuwania odpadów. W pozostałym zakresie, co do wiedzy świadków o sposobie wykonywania czynności przez powoda i T. K. (1) Sąd uznał zeznania świadków za niewiarygodne. Zeznania te są sprzeczne z zeznaniami powoda, który jednoznacznie wskazał, iż wykonywał prace na polecenie pracodawcy. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, iż świadkowie P. B. i J. G. (2) zostali skazani za narażenie pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Zeznania świadków mają obecnie na celu przeniesienie odpowiedzialności na powoda.

Nie budzi wątpliwości, iż T. K. (1) nie posiadał uprawnień do kierowania wózkiem widłowym i nie powinien wykonywać tego rodzaju prac. Zeznania świadka J. G. (2), że T. K. (1) miał samowolnie wziąć kluczyki do wózka widłowego i wykonywać pracę są niewiarygodne. Sytuacja, że J. G. (2) sam kierował wózkiem widłowym, po tym jak zobaczył, że prace te wykonuje T. K. (1) nie miała miejsca, bowiem w czasie wypadku J. G. (2) wypełniał dokumenty w biurze. Nadto z zeznań powoda wynika, iż obrócenie polboxu nie skutkowało jego opróżnieniem w całości.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda co do okoliczności i przebiegu wypadku. Zeznania te są spójne, powód konsekwentnie podaje, iż polboxy w dniu wypadku jak i wcześniej opróżnił stojąc na kontenerze oraz iż przełożeni akceptowali ten sposób usuwania odpadów, jako jedyny skuteczny w przypadku awarii urządzenia do mechanicznego ich usuwania i braku wózka widłowego z obrotowym uchwytem.

Zeznania powoda dotyczące leczenia, funkcjonowania po wypadku i koniecznej opieki osób trzecich znajdują potwierdzenie w zeznaniach U. K. (2), M. K., Ł. P. i opiniach biegłych.

Sąd nie przeprowadził dowodu z zeznań świadka T. K. (1), albowiem strona pozwana nie wskazała aktualnego adresu świadka i przeprowadzenie tego dowodu było niemożliwe.

W ocenie Sądu złożone w sprawie opinie przez biegłych z zakresu neurologii, neuropsychologii, pulmonologii, laryngologii, chirurgii plastycznej, ortopedii, seksuologii, rehabilitacji medycznej są rzetelne. Biegli zapoznali się z dokumentacją medyczną powoda, przeprowadzili badanie powoda i dokonali oceny stanu zdrowia. Biegli odnieśli się do zarzutów do opinii w opiniach uzupełniających jak i pisemnych.

Biegła laryngolog podała, iż ubytek słuchu powoda nie jest uwarunkowany wiekiem, bowiem dotyczy pasma mowy, a nie tonów wysokich. Nadto biegła wskazała, iż bezpośrednio po wypadku uszczerbek na zdrowiu związany z zawrotami głowy byłby większy, bowiem układ równowagi nie jest stabilny w czasie, a ośrodkowy układ nerwowy uruchamia pewne działania naprawcze, samoistne.

Biegła z zakresu rehabilitacji medycznej wyjaśniła, iż czas niezbędnej opieki i pomocy powodowi nie przekracza 8 godzin na dobę. Opieka i pomoc musi być wykonywana codziennie. Biegła oszacowała ten czas na podstawie badania powoda i dostępnej dokumentacji medycznej, uwzględniając aspekt neurologiczny i laryngologiczny.

Również biegł neurolog, pulmonolog, chirurg plastyczny oraz ortopeda odnieśli się do zarzutów do opinii w opiniach pisemnych i ustnych.

Po złożeniu opinii uzupełniającej pozwana wniosła o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego pulmonologa, celem wyjaśnienia czy powód podczas wypadku doznał urazu klatki piersiowej i czy w związku z tym zachodzi konieczność zmiany wysokości uszczerbku na zdrowiu powoda. Biegła pulmonolog w opinii uzupełniającej na rozprawie wydanej na rozprawie w dniu 29 stycznia 2018 roku podała, iż powód nie doznał uszkodzenia żeber, a obustronne zapalenie płuc jest powikłaniem leczenia urazu czaszkowo – mózgowego. Z powyższych względów Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego pulmonologa.

Sąd oddalił również wniosek o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii seksuologa. Opinia ta jest jasna, logiczna, nie wymaga uszczegółowienia ani wyjaśnienia. Dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego prowadziłoby jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej na okoliczność wpływu blizny pooperacyjnej na rozmiar cierpień powoda. W ocenie Sądu okoliczność ta w świetle dotychczasowych opinii biegłych oraz opinii biegłego ortopedy nie ma znaczenia dla rozpoznania sprawy.

Złożone w sprawie opinie (za wyjątkiem opinii biegłego z zakresu neurochirurgii) stanowią w pełni wartościowy dowód, albowiem zostały wydane zgodnie z zakreśloną w postanowieniu tezą, w oparciu o szczegółową analizę przedłożonej dokumentacji lekarskiej, akt sprawy i bezpośrednie badanie powoda. Wskazać należy, że zgodnie z treścią art.278§1 k.p.c. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje w wypadkach, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości specjalne. Oznacza to, że dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje wtedy, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne są wiadomości, wykraczające poza zakres wiadomości przeciętnej osoby posiadającej ogólne wykształcenie. Wobec tego biegłym może być jedynie osoba, która posiada wskazane wiadomości potrzebne do wydania opinii i daje rękojmię należytego wykonania czynności biegłego. Należy zauważyć, iż dowód z opinii biegłego ma szczególny charakter, a mianowicie korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Do dowodów tych nie mogą więc mieć zastosowania wszystkie zasady o prowadzeniu dowodów, a w szczególności art.217§1 k.p.c.

Przekładając powyższe na użytek niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że sporządzone w toku postępowania opinie przez biegłych wyjaśniły (łącznie z uzupełniającymi opiniami) wszystkie niezbędne kwestie z punktu widzenia specjalizacji medycznych powołanych w sprawie biegłych, sądowych lekarzy, co do tego jakich obrażeń doznał powód w wyniku zdarzenia, do którego doszło w dniu 1 października 2010 roku, jaki był w związku z tym zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda oraz ich czasokres, jaki był stopień długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powoda bezpośrednio po wypadku i jaki jest obecnie stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda na przyszłość, czy wypadek jakiego doznał powód spowodował w codziennym życiu powoda utrudnienia i jakie są to utrudnienia, czy

istnieje konieczność zażywania przez powoda leków w związku z wypadkiem a jeśli tak to w jakim zakresie, jak długo i jaki jest średni koszt miesięcznych wydatków z tym związanych, czy w związku z wypadkiem powód powinien korzystać z rehabilitacji, a jeśli tak to jak często i przez jaki czasokres w skali miesiąca, roku, czy powód musi korzystać z pomocy osób trzecich, a jeśli tak to w jakim zakresie i wymiarze czasowym. Każda ze sporządzonych przez biegłych opinii została doręczona zawodowym pełnomocnikom stron, którzy mieli okazję zgłaszać wobec nich zastrzeżenia. W uznaniu Sądu wszelkie wątpliwości jakie pojawiły się w związku z treścią owych opinii zostały w toku postępowania w sposób stanowczy i jednoznaczny wyjaśnione przez biegłych z zakresu neurologii, ortopedii, rehabilitacji, pulmonologii, chirurgii plastycznej, laryngologii. Podkreślić należy w tym miejscu, że przy ocenie opinii biegłych lekarzy Sąd nie może zająć stanowiska odmiennego, niż wyrażone w tej opinii, na podstawie własnej oceny stanu faktycznego. Odmiennie ustalenie w tej mierze może być dokonane tylko na podstawie opinii innych biegłych lekarzy, jeżeli ich opinia jest bardziej przekonywająca oraz wszechstronnie przedstawia kwestię nasuwającą wątpliwości w sprawie (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1987 roku, II URN 228/27). Zaznaczyć również należy, że sposób motywowania oraz stopień stanowczości wniosków wyrażonych w opinii biegłych jest jednym z podstawowych kryteriów oceny dokonywanej przez Sąd, niezależnie od kryteriów zgodności z zasadami wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego oraz podstaw teoretycznych opinii (tak w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2000 roku, I CKN 1170/98). W ocenie Sądu brak było podstaw by kwestionować rzetelność i merytoryczną poprawność opinii jakie zostały sporządzone na użytek niniejszej sprawy. Zostały one bowiem sporządzone zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą w zakresie stanowiącym ich przedmiot. Sąd podzielił wnioski końcowe wynikające z opinii biegłych sądowych lekarzy uznając, iż zostały poparte głęboką analizą zarówno dokumentacji medycznej, akt sprawy, jak i badaniami przedmiotowymi powoda, w sposób logiczny zostały wywiedzione i uzasadnione, a przede wszystkim są one pełne, jasne, wzajemnie ze sobą korelują i nie prowadzą do sprzecznych wniosków, a ponadto znajdują potwierdzenie w załączonej do akt sprawy bogatej dokumentacji medycznej powoda.

Sąd pominął złożoną w sprawie opinię przez biegłego neurochirurga (za wyjątkiem ustaleń biegłego, że powód jest całkowicie niezdolny do pracy), albowiem biegły nie udzielił odpowiedzi na postawione pytania, opinia ta stanowi nieuzasadnioną polemikę z opiniami innych biegłych wydających w dotychczas w sprawie opinie, do czego biegły nie był uprawniony. Biegły ocenił również zasadność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego seksuologa, wykraczając poza swoje kompetencje. Opinia ta nie może stanowić postawy ustaleń Sądu. Jednocześnie z uwagi na liczbę wydanych w sprawie opinii przez biegłych z zakresu medycyny, zakres żądania objętego pozwem Sąd nie znalazł podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego neurochirurga, uznając iż opinie pozostałych biegłych (w szczególności neurologa, ortopedy, z zakresu rehabilitacji medycznej) pozwalają na rozstrzygnięcie sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne.

Nie budzi wątpliwości, iż powód w dniu 1 października 2010 roku uległ wypadkowi przy pracy.

Zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity Dz.U. z 2017 roku, poz.1773.), za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie, wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia, w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Niewypełnienie którejkolwiek z tych obligatoryjnych przesłanek powoduje, iż zdarzenie nie może być uznane za wypadek przy pracy.

Mając na względzie ustalony ostatecznie stan faktyczny zdarzenia miało charakter nagły (upadek z wysokości przy wykonywaniu prac polegających na ręcznym usuwaniu odpadów), zostało wywołane przyczyną zewnętrzną (zepchnięciem przez pojemnik z odpadami), powód doznał urazu (co było bezsporne) oraz pozostawało w związku

z pracą (wykonywanie polecenia pracodawcy w zakresie usuwania odpadów – w sposób naruszający zasady bezpieczeństwa i higieny pracy, bez środków ochrony).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, opartych na przepisach prawa cywilnego (art.415 k.c., art.435 k.c., art.444 k.c. i art. 445 k.c.). Pracownik, występując z takim powództwem, nie może się w postępowaniu sądowym powołać jedynie na fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym, lecz obowiązany jest przy tym do wykazania przesłanek prawnych odpowiedzialności odszkodowawczej: ciężącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, poniesioną szkodę oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy, a powstaniem szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2005 roku, I PK 293/04).

Pracownik nie może więc dochodzić odszkodowania ani też zadośćuczynienia czy renty na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego zanim nie zostaną rozpoznane jego roszczenia o świadczenia na podstawie przepisów ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 lipca 1998 roku, w sprawie o sygnaturze akt II UKN 155/98. Zostało ono wprawdzie zaprezentowane w okresie obowiązywania poprzedniej ustawy – z dnia 12 czerwca 1975 roku o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednak teza ta pozostaje nadal aktualna.

W obecnym stanie prawnym cywilnoprawna odpowiedzialność pracodawcy ma nadal charakter subsydiarny i roszczenia oparte na przepisach Kodeksu cywilnego mogą być skutecznie dochodzone dopiero po wyczerpaniu drogi przed organem rentowym. Sąd jest bowiem zobowiązany wziąć pod uwagę wysokość przyznanych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, zarówno przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jaki renty oraz odszkodowania.

Jednorazowe odszkodowanie powinno być wzięte pod uwagę przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę odszkodowania. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 roku, I PK 47/05). Sąd musi dokonać wnikliwej oceny, czy limitowane świadczenia, przyznane na podstawie ustawy wypadkowej, nie pokrywają w całości kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Jednorazowe odszkodowanie ma bowiem za zadanie pokryć koszty związane z wypadkiem przy pracy, w tym przykładowo koszty leczenia.

W przedmiotowej sprawie powód wyczerpał drogę przed organem rentowym, uzyskując jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy wraz z dodatkiem w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji w wysokości 79.898 zł za 100% uszczerbku na zdrowiu.

Pozwany – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za popełnienie czynu niedozwolonego, na co wskazała w odpowiedzi na pozew. Niemniej jednak odnosząc się do podstaw odpowiedzialności pozwanego należy wskazać, iż odpowiedzialność strony pozwanej za szkody wyrządzone powodowi na skutek wypadku jakiemu uległ w dniu 1 października 2010 roku w związku z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa pozwanego pracodawcy kształtuje się w oparciu o zasadę ryzyka uregulowaną przepisem art.435§1 k.c. w związku z art.300 k.p. W myśl powołanej regulacji, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka oparta jest zatem na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 424/00). Podstawową przesłankę odpowiedzialności na podstawie art.435§1 k.c. stanowi ryzyko wyrządzenia szkody związane z działalnością gospodarczą. Przesłaniem tego unormowania jest więc powinność naprawienia szkody przez tego, kto prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch m.in. za pomocą energii elektrycznej, nastawione na zysk. Odpowiedzialność ta powstaje bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo, a także bez względu na to, czy szkoda nastąpiła

w warunkach zachowania bezprawnego. Nie wyklucza jej fakt, że działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymogami (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 roku, III CSK 360/07, Lex nr 424387). Sam fakt, że praca polegająca na opróżnianiu polboxów polega na wykorzystaniu własnych mięśni nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że prowadzone jest przedsiębiorstwo uprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Pojęciem tym nie sposób nadawać wąskiego, czysto mechanicznego znaczenia, powinno być ono rozumiane znacznie szerzej jako równoznaczne z działalnością przedsiębiorstwa - jego pracą, funkcjonowaniem (w tym zakresie Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 marca 2017 roku I ACa 882/16). Przez „ruch przedsiębiorstwa” w brzmieniu powołanego przepisu rozumieć należy każdy przejaw przedsiębiorstwa wynikający z określonej jego struktury organizacyjnej i jego funkcji usługowo – produkcyjnej, a związane z ruchem przedsiębiorstwa są szkody powstałe z każdej jego działalności, a nie tylko takiej, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i stanowi następstwo ich działania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 listopada 2008 roku, I ACa 714/08, Lex nr 518083; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2001 roku, IV CKN 1563/00, Lex nr 52720).

Przyjęcie, że przedsiębiorstwo jest uprawiane w ruch za pomocą sił przyrody wymaga uwzględnienia faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz oceny, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody. Użyta siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości, by zatem jego istnienie i praca uzależniona była od wykorzystania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnęłoby celu, do jakiego przedsiębiorstwo zostało utworzone (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lipca 2016 roku III APa 32/15).

Oceniając zasadności roszczeń powoda Sąd Okręgowy mając na uwadze powyższe uznał, że odpowiedzialność pozwanego pracodawcy jest odpowiedzialnością deliktową, na zasadzie ryzyka z art.435§1 k.c. w związku z art.300 k.p., bowiem uwzględniając charakter i specyfikę pracy w przedsiębiorstwie pozwanego, które zajmuje się wykonywaniem prac budowlanych jest to niewątpliwie zakład uprawiany w ruch za pomocą sił przyrody.

Sąd zważył, że przedsiębiorstwo pozwanego jest typowym przedsiębiorstwem produkcyjnym, a jego funkcjonowanie opiera się na funkcjonowaniu maszyn i urządzeń uprawianych w ruch za pomocą sił przyrody. Sąd Okręgowy przyjmując odpowiedzialność na zasadzie ryzyka pozwanego w szczególności podzielił w pełni stanowisko Sądu Najwyższego dotyczące wykładni pojęcia przedsiębiorstwa uprawianego w ruch za pomocą sił przyrody (m.in. z dnia 12 lipca 1977 roku, w prawie IV CR 216/77, z dnia 21 sierpnia 1987 roku, w sprawie II CR 222/87, z dnia 1 grudnia 1962 roku, w sprawie I CR 460/62, z dnia 18 grudnia 1961 roku, w sprawie 4 CR 328/61).

Zaostrzony reżim odpowiedzialności na zasadzie ryzyka rozszerza odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo tak dalece, że odpowiada on zarówno za zawinione wyrządzenie szkody, jak i w braku takiego zawinienia. Odpowiedzialność oparta na art.435 k.c. nie wymaga wykazania bezprawności działania sprawcy szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 roku, III CK 171/05, Lex nr 346045; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2008 roku, II CSK 367/08, Lex nr 508805). W procesie o odszkodowanie od pracodawcy, którego odpowiedzialność jako prowadzącego przedsiębiorstwo uprawiane w ruch siłami przyrody oparta jest na zasadzie ryzyka, zbędne jest rozważanie czy można mu przypisać zawinienie lub bezprawne zaniedbania w zakresie obowiązków dotyczących stworzenia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2002 roku, I PKN 853/00). Niemniej jednak z ustaleń Sądu wynika, iż pracodawca nie dopełnił wszystkich ciężących na nim obowiązków i pracę polegającą na ręcznym usuwaniu odpadów w czasie awarii urządzenia do mechanicznego usuwania odpadów zorganizował w sposób niezgodny z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, dopuścił do prowadzenia wózka widłowego pracownika niemającego stosownych uprawnień, nie dostosował wózka widłowego obracania pojemników, tak aby ich całkowite opróżnienie było możliwe oraz nie zapewnił powodowi kasku ochronnego czy szelek.

Konieczną przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej osoby prowadzącej na swój rachunek przedsiębiorstwo lub zakład uprawiany w ruch siłami przyrody jest okoliczność, że szkoda została wyrządzona przez ruch tego przedsiębiorstwa, co oznacza, że pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą musi zachodzić związek przyczynowy w

rozumieniu art.361§1 k.c. Związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą występuje na gruncie tego unormowania już wtedy, gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa.

W rozpoznawanej sprawie pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa (usuwaniem odpadów produkcyjnych) a szkodą (wielonarządowym urazem) istnieje niewątpliwy związek przyczynowy.

Rzeczą Sądu podczas rozpoznawania roszczeń powoda było natomiast szczegółowe ustalenie okoliczności i przyczyn zdarzenia, z którego wynikła szkoda oraz przeprowadzenie oceny, czy doszło do niego tylko i wyłącznie z winy powoda, czy też poza zawinionym działaniem powoda istniała jeszcze jakaś inna przyczyna, którą można by przypisać stronie pozwanej.

Zwolnienie od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka występuje tylko w trzech przypadkach. Pierwszym jest działanie siły wyższej, co w sytuacji powoda bezspornie w realiach niniejszej sprawy nie nastąpiło. Drugim jest powstanie szkody z wyłącznej winy poszkodowanego.

W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że użyty w art.435§1 k.c. zwrot „wyłącznie z winy” należy odnosić do przyczyny, gdyż konstrukcja przepisu została oparta na przeciwstawieniu przyczyn powstania szkody w płaszczyźnie przyczynowości, a nie winy. Ocena winy poszkodowanego jako okoliczności egzoneracyjnej jest dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego, a więc przewidziana w tym przepisie wyłączna wina w spowodowaniu szkody występuje jedynie wtedy, gdy zawinione zachowanie poszkodowanego było jedyną jej przyczyną. Tylko wyłączny związek między tym zawinionym zachowaniem a szkodą zwalnia prowadzącego przedsiębiorstwo od odpowiedzialności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 1973 roku, II CR 233/73). Z art.435§1 k.c. wynika, że odpowiedzialność przedsiębiorstwa wyłącza tylko takie zachowanie poszkodowanego, stanowiące wyłączną przyczynę szkody, które jest zawinione. Tak też jednolicie przyjmuje się w judykaturze Sądu Najwyższego. Jeżeli zatem wyłączną przyczyną szkody jest niezawinione zachowanie poszkodowanego (co obejmuje sytuację, w której poszkodowanemu ze względu na cechy osobiste nie można przypisać winy), przesłanka egzoneracyjna nie zachodzi, a tym samym - odpowiedzialność przedsiębiorstwa nie zostaje wyłączona (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 11 stycznia 1960 roku - zasada prawna - I CO 44/59). Ocena winy poszkodowanego następuje według kryteriów właściwych dla oceny winy sprawcy, co w szczególności dotyczy warunków podmiotowych - stanu poczytalności i wieku. Jest to pogląd zgodny z powszechnie przyjmowanym stanowiskiem, że także w przypadku winy poszkodowanego chodzi o zachowanie zawinione według ogólnego pojęcia winy, najogólniej rozumianego jako możliwość postawienia zarzutu.

W ocenie Sądu Okręgowego także ta okoliczność egzoneracyjna nie wystąpiła, gdyż powodowi w świetle materiału dowodowego, na kanwie którego zostały poczynione ustalenia faktyczne nie można przypisać wyłącznego zawinonego działania lub zaniechania. Poza tym, wskazać należy, że to na pracodawcy, z mocy powszechnie obowiązujących przepisów, ciąży szereg obowiązków w zakresie zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

W myśl art.207§1 k.p., pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Pracodawca jest obowiązany chronić życie i zdrowie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki (§2). Pracodawca winien też wydawać szczegółowe instrukcje i wskazówki dotyczące bezpieczeństwa pracy na stanowiskach pracy (art.237⁴§2 k.p.). Ustawodawca wyznaczając zakres odpowiedzialności pracodawcy, posłużył się terminem o szerokim zakresie treściowym, bowiem na „stan bezpieczeństwa” składa się wiele czynników, które najogólniej ująć można jako czynniki: o charakterze materialnym, technologicznym, osobowym. Kolejne przepisy działu dziesiątego Kodeksu pracy w sposób szczegółowy konkretyzują obowiązki, których wypełnienie, zgodnie z wolą ustawodawcy, zapewnić ma oczekiwany „stan bezpieczeństwa”. Odpowiedzialnym za zapewnienie tego stanu jest pracodawca. Podkreślić należy, że obowiązek pracodawcy zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w zakładzie pracy jest przy tym zupełnie niezależny od obowiązków w tej sferze ciążyących na innych podmiotach, tj. pracownikach, a także osobach spoza zakładu pracy wykonujących zadania służby bezpieczeństwa i higieny pracy. Wskazać należy, że w ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego jednoznacznie przyjęto, że zaniedbanie obowiązku zapewnienia pracownikom

bezpiecznego stanowiska pracy uzasadnia odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2000 roku, II UKN 207/00). Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2010 roku w sprawie I PK 124/10, stwierdzając, iż zaniedbanie obowiązku zapewnienia pracownikom bezpiecznego stanowiska pracy uzasadnia odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy. Co więcej, tolerowanie przez dozór niewłaściwych, zagrażających bezpieczeństwu metod pracy uzasadnia uznanie winy zakładu pracy, jeżeli wskutek stosowania tych metod nastąpi wypadek (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 roku, I PK 124/10). Każdy pracodawca jest obowiązany zapewnić pracownikom bezpieczne warunki pracy i nie ma podstawy do wyłączenia winy po stronie pracodawcy nawet w sytuacji, gdyby pracownik nie protestował przeciwko wykonywaniu pracy w sposób zagrażający jego bezpieczeństwu. Każda inna interpretacja przerzuciłaby ryzyko prowadzenia przedsiębiorstwa na pracownika, co jest sprzeczne z zasadami prawa pracy (podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 marca 1999 roku, II UKN 522/98).

Pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników poprzez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a w szczególności organizować pracę w sposób zapewniający takie warunki (art.207§2 pkt 1 k.p.). Pracodawca w związku z tym jest obowiązany zaznajamiać pracowników z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącymi wykonywanych przez nich prac, jak również wydawać szczegółowe instrukcje i wskazówki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy. Powinnością pracodawcy jest zatem nie tylko zapoznanie pracownika z ogólnymi przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, ale także wskazanie na konkretne zagrożenia występujące na stanowisku pracy, na którym pracownik będzie wykonywał swoje obowiązki (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 26 stycznia 2017 roku, III PK 57/16).

Obowiązkiem pracodawcy jest zapewnianie przestrzegania w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawanie poleceń usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolowanie wykonania tych poleceń (art. 207§2 pkt 2 k.p.), a także reagowanie na potrzeby w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dostosowywanie środków podejmowanych w celu doskonalenia istniejącego poziomu ochrony zdrowia i życia pracowników, przy uwzględnieniu zmieniających się warunków wykonywania pracy (art.207§2 pkt 3 k.p.). Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 27 stycznia 2011 roku (II PK 175/10) nie do przyjęcia jest stanowisko, iż podjęcie przez pracownika pracy zawodowej ze świadomością zagrożeń, jakie stwarza ona dla jego zdrowia lub życia, zwalnia pracodawcę od odpowiedzialności za bezpieczeństwo i higienę pracy, ochronę zdrowia i życia tego pracownika lub ogranicza tę odpowiedzialność. Nie podjęcie przez pracodawcę działań możliwych, dyktowanych doświadczeniem życiowym i dbałością o zdrowie i życie, zapobiegających naruszeniu tych dóbr jest naruszeniem porządku prawnego uzasadniającym kwalifikację takiego zachowania jako deliktu. Kwalifikację taką uzasadnia tym bardziej sytuacja, w której zaniedbanie to prowadzi do rozstroju zdrowia - a więc do naruszenia dobra osobistego człowieka, podlegającego ogólnej ochronie prawa cywilnego, bez względu na charakter stosunków wiążących sprawcę naruszenia i poszkodowanego.

Z poczynionych przez Sąd ustaleń wynika, iż powód w dniu wypadku 1 października 2010 roku, po zakończeniu produkcji wykonywał prace związane z ręcznym usuwaniem odpadów produkcyjnych. Prace te były wykonywane na skutek trwającej od 27 września 2010 roku awarii urządzenia do mechanicznego usuwania odpadów. Powód nie został zapoznany z instrukcją usuwania odpadów, był pracownikiem niedoświadczonym (pracę podjął 14 września 2010 roku), pracował razem z T. K. (1), który miał go wdrażać do pracy, choć nie był jego przełożonym. Jak wynika z ustaleń Sądu prace przy ręcznym usuwaniu odpadów były wykonywane z naruszeniem zasad bezpieczeństwa o higieny pracy. Powód wykonywał pracę w sposób wymagany i akceptowany przez pracodawcę – stojąc na kontenerze o wysokości 2,5 za pomocą łopaty usuwał pozostałości odpadów, które nie zostały usunięte z uwagi na brak możliwości przekręcenia polboxu do pozycji pionowej w dół. Zatem w sprawie nie zaszła okoliczność egzoneracyjna, że wypadek był spowodowany wyłączoną winą powoda.

Pracownicy - w tym również powód - otrzymali polecenie w jaki sposób mają wykonywać pracę, jednocześnie przełożeni powoda P. B. i J. G. (2) zostali skazani za nieprzestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy i narażenie powoda na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia. Tym samym nie była w ocenie Sądu sprawowana przez pracodawcę należyta kontrola nad przestrzeganiem zasad bhp w pracy. Podkreślić należy, że pozwany jako

pracodawca był obowiązany reagować na potrzeby w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dostosowywać środki podejmowane w celu zapewnienia ochrony zdrowia i życia pracowników, biorąc pod uwagę zmieniające się warunki wykonywania pracy, a zatem na bieżąco.

Innymi słowy – w ocenie Sądu niedopuszczalne było tolerowanie przez pracodawcę wykonywania pracy przez powoda w sposób jaki zagrażał jego zdrowiu i życiu. Sąd Okręgowy w pełni podzielił pogląd jaki wyraził Sąd Najwyższy wprost w orzeczeniu z dnia 24 sierpnia 1961 roku (II CR 826/61), iż tolerowanie przez dozór niewłaściwych, zagrażających bezpieczeństwu metod pracy uzasadnia uznanie winy zakładu pracy, jeżeli wskutek stosowania tych metod nastąpi wypadek.

Nie miała również miejsca trzecia sytuacja egzoneracyjna, jaką jest wyrządzenie szkody przez osobę trzecią.

Co prawda w zdarzeniu uczestniczył pracownik T. K. (1), który obsługiwał wózek widłowy bez uprawnień i działanie tego wózka pozostawało w związku przyczynowym ze szkodą, to należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art.430 k.c. kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Odpowiedzialność przewidziana w art.430 k.c. jest odpowiedzialnością zwierzchnika za podwładnego i oparta jest na zasadzie ryzyka. Osoba, która powierza wykonanie czynności drugiemu, zachowując możliwość kierowania jego zachowaniem - odpowiada za szkodę przez niego wyrządzoną i ma obowiązek jej naprawienia. Zwierzchnik nie może uwolnić się od tej odpowiedzialności poprzez wykazanie braku winy w wyborze czy w nadzorze. Jedyną okolicznością egzoneracyjną stanowi brak winy podwładnego. Zasada ryzyka jako podstawa odpowiedzialności przyjęta w omawianym przepisie nadaje tej odpowiedzialności charakter obiektywny. Odpowiedzialność tę określa się, w pewnym uproszczeniu, jako odpowiedzialność za skutek. Uzasadnia się tę odpowiedzialność zasadą (czyj zysk, tego odpowiedzialność). Uzasadnieniem dla surowej odpowiedzialności na zasadzie ryzyka jest okoliczność, że stosunek podporządkowania z jednej strony pozwala na bezpośredni wpływ na działania podwładnego, z drugiej natomiast daje możliwość uzyskiwania korzyści ekonomicznych z tego działania. Nadto odpowiedzialność zwierzchnika ustanowiona została ze względu na ochronę interesów osób trzecich, bowiem łatwiej jest dochodzić odszkodowania od silniejszego zazwyczaj ekonomicznie zwierzchnika.

Po ustaleniu, iż pozwany zobowiązany jest do naprawienia szkody doznanej przez powoda R. K. w wyniku wypadku z dnia 1 października 2010 roku, do rozważenia pozostaje kwestia wysokości żądań wysuniętych przez powoda.

Rozważając podniesione w pozwie roszczenia Sąd w pierwszej kolejności zajął się kwestią żądanego przez powoda zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z wypadkiem.

Podnieść należy, iż zgodnie z przepisem art.445§1 k.c. w zw. z art.444§1 k.c. w zw. z art.300 k.p. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które mogą powstać w przyszłości. Ma w swej istocie ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć. Dzięki niemu winna zostać przywrócona równowaga, zachwiana wskutek popełnienia przez sprawcę czynu niedozwolonego. Ma ono charakter całościowy i winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość.

Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Nie ma natomiast podstaw do uwzględnienia żądania w takiej wysokości, by przyznana kwota stanowiła ponadto, ze względu na swoją wysokość, represję majątkową. Oznacza to, że podstawową funkcją zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc musi ono przedstawiać odczuwalną wartość

ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną do doznanej krzywdy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 roku, III KK 349/07). Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 roku, I CSK 384/07, Lex nr 351187). Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art.445§1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, V CSK 245/07).

W ramach art.445§1 k.c. uwzględnione są okoliczności, które składają się na pojęcie krzywdy i jej rozmiar. Stąd posługiwanie się tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości, znajduje jedynie orientacyjnie zastosowanie i nie wyczerpuje oceny. Nietrafne jest zatem przy określaniu wysokości zadośćuczynienia operowanie jedynie odpowiednimi „jednostkami przeliczeniowymi” w postaci np. określonego stopnia uszczerbku, czy wysokości wynagrodzenia pracowniczego. Ogólnie wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy i stosunków majątkowych społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2002 roku, I CKN 1065/00, Lex nr 332901; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 lutego 1998 roku, I ACa 715/97). Procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu zadośćuczynienie nie może być zatem mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu. Dodać należy, że w prawie ubezpieczeń społecznych wysokość należnego jednorazowego odszkodowania jest zryczałtowana, a w prawie cywilnym wysokość zadośćuczynienia jest zindywidualizowana.

Nie może zatem stanowić zapłaty sumy symbolicznej, czy też określonej sztywnymi regułami tak jak w ustawie wypadkowej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

Zadośćuczynienie winno uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 3 listopada 1994 roku, III APr 43/94).

Pamiętać również należy, że w orzecznictwie z uwagi na konieczność respektowania kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia dostrzegalna jest dbałość o to aby zasądzana kwota zadośćuczynienia miała także realną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 roku (...) 145/10 i tam przywoływane orzecznictwo).

Mając na uwadze wszystkie poczynione wyżej uwagi Sąd Okręgowy zważył, że na skutek przedmiotowego wypadku podczas wykonywania pracy w dniu 1 października 2010 roku powód doznał bardzo wielu niezwykle poważnych obrażeń ciała, których następstwa są w części nieodwracalne. W szczególności do stwierdzonych następstw obrażeń jakich powód doznał w wyniku wypadku przy pracy z dnia 1 października 2010 roku - po długotrwałym leczeniu szpitalnym na różnych oddziałach, a także to wielu zabiegach operacyjnych, które powód do tej pory przeszedł - zgodnie z dokumentacją medyczną złożoną do akt sprawy należą: stan po urazie czaszkowo – mózgowym i ewakuacji krwiaka przymózgowego nad prawą półkulą, obrzęk i stłuczenie mózgu, złamanie prawego łuku jarzmowego, złamanie łuski prawej kości skroniowej, szczeliny złamania w obrębie stropu zatoki klinowej i skrzydła większego kości klinowej po stronie prawej, zapalenie płuc, ropniak opłucnej, niedowład lewostronny, odłężyny okolic krzyżowej i lędźwiowej. Powód zgodnie z zaleceniami lekarzy cały czas od dnia zdarzenia z dnia 1 października 2010 roku korzysta z pomocy i opieki osób trzecich i nadal wymaga leczenia farmakologicznego i rehabilitacji ponosząc związane z tym wydatki. Należy dodać, że leczenie powoda wciąż trwa pomimo tego, że od momentu zdarzenia upłynęło ponad 7

lat. Złożona do akt sprawy dokumentacja medyczna leczenia powoda po wypadku do chwili obecnej wskazuje na bardzo poważne konsekwencje dla zdrowia powoda, które skutkują niewątpliwie bardzo dużym pogorszeniem jakości jego życia, zwłaszcza, że z niektórymi konsekwencjami będzie zmuszony zmagać się do końca swojego życia, bowiem podejmowana rehabilitacja nie doprowadzi do stanu sprzed wypadku. Ilość pobyków w szpitalu na różnych oddziałach, ilość przebytych operacji, leczenie, które wciąż trwa, stan znacznej niepełnosprawności, niewątpliwie były przyczyną cierpień fizycznych i psychicznych powoda. W tym miejscu wskazać wypada, że postawa pozwanego pracodawcy wskazuje na to, że w pełni zdaje się sobie z tego sprawę jak dużą krzywdę doznał powód o czym świadczy nie tylko zachowanie pozwanego zanim powód wszczął proces w niniejszej sprawie.

Ocena stanu zdrowia powoda w związku ze skutkami przedmiotowego zdarzenia, ustalenie stopnia długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powoda w związku z obrażeniami jakich doznał w związku z wypadkiem z dnia 1 października 2010 roku a także rozmiar jego cierpień fizycznych i psychicznych był też przedmiotem analizy dokonanej przez biegłych lekarzy sądowej według ich specjalizacji, i tak:

1) **biegły neurolog ustalił, iż na skutek wypadku powód doznał urazu głowy ze złamaniem łuski prawej kości skroniowej stropu zatoki klinowej i skrzydła większego kości klinowej po stronie prawej, z obrzękiem i stłuczeniem mózgu, skutkiem wypadku są objawy encefalopatii pourazowej orzekane z punktu 9c tabeli stanowiącej załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (tekst jednolity Dz.U. z 2013 roku, poz.954, zwaną dalej „tabelą”) wynosi 30%,**

2) biegła pulmonolog ustaliła, iż powód na skutek wypadku doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci zapalenia płuc i opłucnej po stronie prawej, z postawieniem zwłóknienia w polu dolnym płuca lewego ze zmniejszeniem pojemności życiowej płuc małego stopnia, co stanowi 10% uszczerbku na zdrowiu z pozycji 61a tabeli, ropniaka opłucnej po stronie prawej oraz zmiany zapalne w płucu prawym, wyleczone bez pozostawienia zmian,

3) biegły chirurg plastyczny ustalił, iż uszczerbek związany z ubytkiem w kościach czaszki wynosi 25% z pozycji 3b tabeli, a blizny w okolicy łędźwiowo-krzyżowej oceniane jako choroby skóry z punktu 192 tabeli stanowią 40% uszczerbek na zdrowiu,

4) biegła z zakresu rehabilitacji medycznej ustaliła, iż uszczerbek z powodu niedowładu połowicznego lewostronnego oceniany według punktu 5c tabeli wynosi 40%,

5) biegła laryngolog ustaliła, iż uszczerbek spowodowany osłabieniem ostrości słuchu wynosi 30% według pozycji 42 tabeli a pourazowe zawrotu głowy spowodowały 20% uszczerbku na zdrowiu z pozycji 48 b tabeli, zaś zwężenie szpary głośni 10% z pozycji 51 tabeli,

6) biegły ortopeda ustalił, że uszczerbek na zdrowiu związany z skostnieniem pozaszkieletowym okolicy stawów biodrowych powodujący upośledzenie funkcji stawu wynosi 20% z pozycji 143 tabeli.

Nadto powód cierpi na zaburzenia pożądania, erekcji i wzwodu z powodu wtórnych następstw wypadku – ograniczonej sprawności ruchowej z powodu przykurczu w stawach i niedowładów.

Wypadek spowodował znaczące utrudnienia w życiu codziennym powoda wynikające z braku samodzielności i samoobsługi, a przede wszystkim całkowitej niemożności zarobkowania. Powód nie porusza się samodzielnie, jest uzależniony od wózka i balkonika, nie przemieszcza się samodzielnie z łóżka na wózek i odwrotnie, nie wykona pełnej toalety, pielęgnacji skóry, nie zmieni opatrunków, nie zakupi żywności ani leków, a dolegliwości bólowe, powikłania wymagają i będą wymagały codziennego stosowania maści, rehabilitacji przez wiele lat, bez rokowania co do poprawy stanu zdrowia. Powód nie kwalifikuje się na rehabilitację w trybie ambulatoryjnym czy w ramach oddziału dziennego, bowiem nie porusza się samodzielnie. Powód od wypadku zmuszony jest korzystać z opieki i pomocy

osób trzecich z uwagi na brak samodzielności w samoobsłudze tj. w utrzymaniu higieny osobistej, czystości ubrań, przemieszczaniu się, zmianie opatrunków, przygotowywaniu posiłków, zaopatrzenia w produkty żywnościowe, leki, materiały opatrunkowe, załatwianie spraw zdrowotnych i urzędowych. Powód samodzielnie nie opuści mieszkania (wymaga pomocy dwóch osób, które zniosą go z 4 piętra), nie ma możliwości samodzielnego przemieszczania się na wózki na zewnątrz.

Po wypadku rodzina powoda była zmuszona do dostosowania mieszkania, aby ułatwić funkcjonowanie powodowi. W tym celu wyremontowano łazienkę, poszerzono wejścia do pokoi, wyrównano podłogi, obniżono blaty, meble.

Powód ma świadomość, iż zaprzestanie rehabilitacji spowoduje utratę uzyskanych efektów leczenia oraz będzie skutkowało powstaniem patologicznych wzorców ruchowych, w wyniku czego stan jego zdrowia pogorszy się.

Na skutek wypadku powód z osoby sprawnej, aktywnej zawodowo stał się całkowicie zależny od otoczenia i nie ma możliwości, aby ten stan się zmienił. Co więcej następstwem wypadku jest również skostnienie pozaszkieletowe okolicy obu stawów biodrowych ze znacznym upośledzeniem ruchomości. Zmiany te spowodowały konieczność kolejnego zabiegu i jak wynika z ustaleń Sądu poczynionych w oparciu o opinię biegłego prawdopodobne jest że powód będzie wymagał dalszych zabiegów operacyjnych w stawach biodrowych, przy czym zabiegi te nie zapewnia trwałej poprawy, ponieważ zmiany mogą dalej powstawać.

Powód nie może aktywnie uczestniczyć w życiu rodziny, przyczyniać się do jej utrzymania, opiekować się wnuczkami.

Skoro uszczerbek na zdrowiu powoda łącznie wynosi 225%, doznane obrażenia były przyczyną tak dużych cierpień psychicznych i fizycznych powoda, leczenie (nieradko skomplikowane i bolesne) nie dało przywrócić powodowi stanu zdrowia sprzed wypadku, a niektóre schorzenia być może pojawią się jako konsekwencja obecnie stwierdzonych, powód wymaga on pomocy osób trzecich z powodu niepełnosprawności i ogólnego stanu zdrowia i będzie zmagał się z bardzo poważnymi konsekwencjami aż do końca życia, to adekwatne jest kwota zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości 300.000 zł. Nie może być przy tym żadnych wątpliwości co do tego, że wszystko o czym wyżej wspomniano w sposób znaczny i nieodwracalny spowodowało pogorszenie sytuacji życiowej powoda, który obecnie pobiera rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Pozwany w toku postępowania wskazywał na przyczynienie się powoda do powstania szkody.

O przyczynieniu się poszkodowanego można mówić jedynie w sytuacji, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1964 roku, I CR 218/64). Chodzi zatem o związek przyczynowy w rozumieniu art.361§1 k.c., jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy (uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975 roku, III CZP 8/75), przepis ten ma charakter normy ogólnej i jest właściwy do oceny istnienia związku przyczynowego we wszystkich wypadkach przewidzianych w Kodeksie, chyba że przepis szczególny wskazuje inny sposób określenia zakresu związku przyczynowego. Art.362 k.c. zawiera normę adresowaną do sądu, nakazującą zmniejszenie odszkodowania w razie gdy poszkodowany przyczynił się do powstania (lub zwiększenia) szkody. Stopień redukcji sąd ma ustalić stosownie do stopnia winy obu stron. W odniesieniu do osoby poszkodowanego oznacza to możliwość uwzględnienia art.355 kc, regulującego kwestię staranności, jakiej można oczekiwać i wymagać od konkretnego dłużnika (wyrządzającego szkodę). Sąd, stosując art.362 k.c., musi brać pod uwagę wszystkie okoliczności związane zarówno z samym wyrządzeniem szkody, jak i przyczynieniem się poszkodowanego. Do okoliczności tych należy m.in. stopień winy obu stron. Z tego sformułowania nie wynika, że przyczynienie się poszkodowanego do szkody uzasadnia zmniejszenie odszkodowania jedynie wtedy, gdy jest zawinione, oznacza ono bowiem tylko to, że w razie jednoczesnej winy sprawcy szkody i poszkodowanego zestawienie ich winy ma stanowić nader ważką okoliczność dla oceny skali obniżenia odszkodowania. Wskazanie to jest więc bezprzedmiotowe wtedy, gdy sprawca szkody (dłużnik) odpowiada na innej zasadzie niż wina.

Przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka lub słuszności do zastosowania art.362 k.c., obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego, wystarczy obiektywna nieprawidłowość (niewłaściwość) zachowania się poszkodowanego. Tak właśnie przyjął Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z 20 września 1975 roku (III CZP 8/75).

W ocenie Sądu powodowi nie można zarzucić przyczynienia się do powstania szkody. Powód wykonywał pracę zleconą mu przez pracodawcę, który zorganizował ręczne usuwanie odpadów produkcyjnych w sposób nieprawidłowy lekceważąc podstawowe zasady bezpieczeństwa pracy i narażając życie i zdrowie pracowników. Pozwany, prowadzący przedsiębiorstwo do wielu lat, nie zapewnił pracownikom wózka widłowego zaopatrzonego w mechanizm umożliwiający obrócenie pojemnika z odpadami na wypadek awarii urządzenia do mechanicznego usuwania odpadów, a jednocześnie akceptował usuwanie odpadów w sposób zagrażający zdrowiu pracowników wykonujących te prace. Nie zabezpieczył powoda w środki ochrony indywidualnej jak szelki czy kask ochronny. Nadto pracodawca dopuścił pracownika T. K. (1) do prowadzenia wózka widłowego bez uprawnień. Nie można powoda obarczać odpowiedzialnością za nieprawidłowo zorganizowaną pracę.

Oczywiście powód jako osoba dorosła powinien kierować się wiedzą i doświadczeniem życiowym, które nakazuje zachowanie szczególnej koncentracji i ostrożności w sytuacji niepewnych warunków bezpieczeństwa pracy. Jednak to pracodawca wydał polecenia w jaki sposób powinien wykonać powierzone zadanie, a powód jako niedoświadczony pracownik, wymagający pomocy i nadzoru w wykonywaniu obowiązków mógł nie ocenić zagrożenia w sposób odpowiedni.

Zatem twierdzenia pozwanego, że powód przyczynił się do powstania szkody stanowią jedynie próbę zmniejszenia własnej odpowiedzialności za skutki nieprawidłowo zorganizowanej pracy.

Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę otrzymane przez powoda świadczenia ubezpieczenia wypadkowego, pomniejszając należne zadośćuczynienie o wartość jednorazowego odszkodowania i ze zwiększeniem w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji (300.000 – 79.898).

Zasądzając odsetki od zadośćuczynienia od dnia wyrokowania – od 7 maja 2018 roku Sąd miał na uwadze, iż wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w jego zapłacie zależy od okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku, co oznacza, że datą początkową biegu odsetek ustawowych może być zarówno dzień wyrokowania, jak i dzień poprzedzający tę datę (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10 i z dnia 16 grudnia 2011 roku V CSK 38/11). W niniejszej sprawie ustalenie zadośćuczynienia było możliwe przy uwzględnieniu okoliczności ujawnionych w toku postępowania – przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych z zakresu medycyny. Powyższe nie pozwala na zasądzenie odsetek za opóźnienie za okres poprzedzający wyrokowanie.

Sąd oddalił żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w pozostałej części.

W piśmie procesowym z dnia 30 września 2013 roku powód zmodyfikował żądanie pozwu i wniósł o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty 520.102 zł wraz z odsetkami od zwiększonej kwoty żądania od dnia 27 kwietnia 2012 roku. W uzasadnieniu wyjaśnił, iż ciężki uszczerbek na zdrowiu powoda, jego kalectwo i niezdolność do samodzielnej egzystencji uzasadniają żądanie zadośćuczynienia w kwocie 600.000 zł, a kwota 520.102 zł wynika z odjęcia od kwoty 600.000 zł kwoty jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia wypadkowego. Natomiast w kolejnych pismach procesowych z dnia 25 stycznia 2018 roku pełnomocnik powoda zmodyfikował powództwo i wniósł o zasądzenie na rzecz powoda kwoty 920.102 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 720.102 zł od dnia 27 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 200.000 zł od dnia doręczenia odpisu pisma pozwanemu.

W zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości sprecyzowanej w piśmie z dnia 25 stycznia 2018 roku pozwany podniósł zarzut przedawnienia.

Zgodnie z treścią art. 442¹ kc roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (przepis w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, Dz.U. z 2007 roku nr 80 poz.538). Dla rozpoczęcia biegu terminu nie jest konieczne, aby poszkodowany, który dowiedział się o szkodzie, znał już rozmiar szkody (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 roku, III PO 6/62; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1971 roku, I CR 491/71 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 października 2011 roku, I ACa 625/11). Także nie jest konieczne, aby poszkodowany dowiedział się równocześnie o szkodzie, jak i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Jeżeli o dłużniku dowie się później niż o samej szkodzie, wówczas termin przedawnienia rozpocznie bieg w tej późniejszej dacie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2002 roku, IV CKN 949/00). Ustalenie wiedzy poszkodowanego o szkodzie dla oznaczenia biegu terminu nie stanowi rekonstrukcji rzeczywistego stanu świadomości poszkodowanego, lecz przypisanie mu świadomości wystąpienia szkody, opartego na obiektywnie sprawdzalnych okolicznościach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2004 roku, I CK 166/04, Lex nr 277853, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2011 roku, IV CSK 46/11, Lex nr 1084557).

W rozpoznawanej sprawie powód dochodzi roszczeń w związku ze zdarzeniem z dnia 1 października 2010 roku. Pozew wpłynął do sądu w dniu 30 kwietnia 2012 roku, a więc w terminie trzyletnim, przy czym, przedmiotem żądania było zadośćuczynienie, odszkodowanie i renta. Natomiast źródłem roszczeń był wypadek przy pracy. Powód określił wysokość zadośćuczynienia, renty na zwiększone potrzeby oraz odszkodowania. Należy przypomnieć, że pozew, w którym powód (świadomie lub nieświadomie) nie wystąpił z całym przysługującym mu w stosunku do pozwanego żądaniem nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która pozostała poza żądaniem tego pozwu (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 listopada 2010 roku, I PK 79/10, Lex nr 725007). Przerwanie biegu przedawnienia dotyczy tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która została zgłoszona - w pozwie lub w piśmie rozszerzającym powództwo - zarówno co do samego żądania (art.187§1 pkt 1 k.p.c.), jak i jego podstawy faktycznej (art.187§1 pkt 2 k.p.c., tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 2007 roku, III PK 90/06). Do czynności, których dokonanie przerywa bieg przedawnienia, należą w szczególności wytoczenie powództwa przed sądem albo rozszerzenie powództwa w toku postępowania (decyduje przy tym data wniesienia pozwu do sądu lub data wniesienia do sądu pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa, a nie data jego doręczenia stronie pozwanej; jeżeli natomiast rozszerzenie powództwa następuje podczas rozprawy w obecności pozwanego - decyduje chwila złożenia ustnie do protokołu rozprawy stosownego oświadczenia powoda lub jego pełnomocnika o rozszerzeniu powództwa). Wniesienie pozwu przerywa bieg przedawnienia tylko co do roszczeń objętych żądaniem pozwu, ponieważ sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie (art.321§1 k.p.c.). Ta ostatnia zasada dotyczy także postępowania odrębnego w sprawach z zakresu prawa pracy, ponieważ z dniem 5 lutego 2005 roku - w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 172, poz. 1804) - doszło do zmiany treści art.477¹§1 k.p.c., który przed nowelizacją przewidywał obowiązek sądu pracy orzekania z urzędu o roszczeniach, które wynikały z faktów przytoczonych przez pracownika, także wówczas, gdy roszczenie nie było objęte żądaniem pracownika lub gdy było zgłoszone w rozmiarze mniejszym niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania.

Przerwanie biegu przedawnienia następuje przez wytoczenie powództwa spełniającego wymagania przewidziane w art.187§1 k.p.c. Na powództwo składa się zatem nie tylko dokładnie określone żądanie (np. o świadczenie pieniężne, w szczególności o zapłatę określonej kwoty), ale także przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie (np. z jakich przyczyn faktycznych powód domaga się zapłaty tej kwoty). Każdego rodzaju żądanie będące

przedmiotem powództwa musi mieć uzasadnienie w przytoczonych przez powoda okolicznościach faktycznych. Bez ich przytoczenia i udowodnienia nie jest możliwe uwzględnienie przez sąd żądania, z którym występuje powód. Roszczenie, o którym ma orzec sąd, składa się zatem nie tylko z samego żądania (art.187§1 pkt 1 k.p.c.), ale także z jego podstawy faktycznej (art.187§1 pkt 2 k.p.c.). Inaczej mówiąc, tylko dokładnie określone żądanie wraz z uzasadniającymi je okolicznościami faktycznymi określa granice rozpatrywania sprawy przez sąd.

Sąd podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 lipca 2017 roku (I PK 230/16), iż „wydłużenie terminu przedawnienia może dotyczyć roszczenia odszkodowawczego kierowanego przeciwko osobie zobowiązanej do naprawienia szkody wyrządzonej cudzym czynem niedozwolonym, będącym zbrodnią lub występkiem. Pojęcie „jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występuku” w rozumieniu art.442§2 (obecnie art.442^[1]§2) k.c. należy wyklądać nie jako przesłankę przedmiotową, odnoszącą się do samego faktu wystąpienia szkody wyrządzonej przestępstwem, ale jako przesłankę podmiotową, wymagającą oceny podstaw odpowiedzialności osoby, przeciwko której jest kierowane roszczenie odszkodowawcze. Przewidziany w powołanych wyżej przepisach termin przedawnienia ma zastosowanie do podmiotu niebędącego sprawcą przestępstwa wtedy, gdy bezpośrednio z przepisu wynika, że jedną z przesłanek własnej odpowiedzialności deliktowej tego podmiotu jest czyn niedozwolony innej osoby, będący przestępstwem. Tożsamość zdarzenia prawnego, powodującego powstanie szkody, skutkuje wówczas tym, że roszczenia odszkodowawcze wobec osoby odpowiedzialnej deliktowo za cudzy czyn przestępczy przedawniają się w wydłużonym terminie. Takiej tożsamości brak, gdy źródłem szkody jest delikt własny zobowiązanego, niebędący jednocześnie jego przestępstwem. Należy zatem odróżnić sytuację, w której za czyn (cudzy) sprawcy odpowiada inna osoba, od sytuacji, w której osoba ta odpowiada zarówno za czyn cudzy, jak i za czyn własny. W rezultacie przesłanka „szkody wynikłej ze zbrodni lub występuku” w rozumieniu art. 442§2 (art. 442¹§2 k.c.) nie jest spełniona wówczas, gdy odpowiedzialność deliktowa wynika z odrębnego deliktu własnego i jako taka ma charakter samodzielny, niezależny od czynu niedozwolonego innej osoby. W takim wypadku nie ma podstaw do przyjmowania, że szkoda wynikła z przestępstwa, którego sprawcą była inna osoba.

Zatem w ocenie Sądu podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia jest zasadny, albowiem odpowiedzialność pozwanego ma charakter niezależny od odpowiedzialności osób odpowiedzialnych za organizację i bezpieczne warunki pracy i opiera się na własnych podstawach.

Rozpoznając roszczenie powoda o przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art.444§2 k.c. Sąd w pierwszej kolejności zważył, że zasadność takiego roszczenia nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwa czynu niedozwolonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1976 roku, IV CR 50/76). Należy zatem przyjąć, że w tej kwestii niezbędne i jednocześnie wystarczające jest wykazanie zaistnienia takiego stanu, w którym powód nie mógł samodzielnie zaspokajać swoich potrzeb egzystencjalnych oraz czasu jego trwania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1976 roku, IV CR 50/76). Korzystanie z pomocy osób trzecich należy zaliczyć do kosztów leczenia, niezależnie od tego, kto taką opiekę sprawuje. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 roku II CSK 474/2006, Lex 274155)

Renta z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego dotyczy sytuacji, gdy w wyniku doznanej szkody istnieje konieczność ponoszenia wyższych kosztów utrzymania w zakresie usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu do stanu sprzed wyrządzenia szkody. W ten sposób wyrównuje się koszty stałej opieki pielęgniarskiej, odpowiedniego żywienia, koszty stałych konsultacji medycznych, rehabilitacji, itp.

Zwiększenie potrzeb powoda, co do których nie ma żadnych wątpliwości, stanowi szkodę wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie, do których niewątpliwie należą konieczność stałego leczenia, zakupu protez słuchowych, specjalnych środków higienicznych i opatrunkowych, wydatki na leki, wydatki związane z dalszymi ewentualnymi zabiegami operacyjnymi, czy też zabiegami rehabilitacyjnymi, które pozwolą powodowi zachować chociaż dotychczasową sprawność oraz koszty opieki osób trzecich, której powód wymaga w wymiarze 8 godzin dziennie.

W związku z powyższym, w pierwszej kolejności Sąd skoncentrował się na ustaleniu, co faktycznie należy do zwiększonych potrzeb życiowych powoda oraz jaka jest wysokość miesięcznych wydatków na ich zaspokojenie.

Nie jest spornym na gruncie niniejszej sprawy to, że powód nie jest dobrze przystosowany do sytuacji, jakie wiążą się z wykonywaniem zwykłych, prozaicznych czynności życia codziennego z uwagi na odniesione obrażenia na skutek zdarzenia z dnia 1 października 2010 roku i powód wciąż wymaga pomocy osób trzecich przy wykonywaniu szeregu takich czynności, przy chociażby tak prozaicznych sprawach jak przygotowanie sobie posiłku, umycie się, ubranie, sprzątanie, pielęgnacja, wykonywaniu czynności związanych z codzienną higieną, poruszaniem się, zakupem i zażywaniem niezbędnych środków farmakologicznych, itp. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił Sądowi w sposób stanowczy ustalić, że powód musiał i musi korzystać z tej pomocy w wymiarze 8 godzin dziennie.

Jak to już wyżej zaznaczono przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art.444§2 k.c. nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki, gdyż wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwa czynu niedozwolonego. Sąd wziął pod uwagę koszt należytej powodowi opieki osób trzecich w zakresie w jakim była w okresie poprzedzającym wniesienie powództwa i aktualnie jest niezbędna w zaspokajaniu podstawowych życiowych potrzeb powoda.

Ponieważ powód nie ponosi kosztów związanych z udzielaną jej pomocą przez osoby trzecie, Sąd uznał, że obiektywnym miernikiem w tym zakresie będą obowiązujące stawki za godzinę pracy obliczone na podstawie wynagrodzenia minimalnego obowiązującego w okresie objętym sporem. Przy czym powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, nie wykazał, iż opieka w wymiarze 8 godzin dziennie była również sprawowana w okresach gdy przebywał w szpitalach, gdzie miał zagwarantowaną pełną, całodobową opiekę medyczną opłacaną w ramach ubezpieczenia zdrowotnego.

Zatem ustalając wysokość należnego w tym zakresie odszkodowania Sąd wziął pod uwagę tylko te dni w których powód przebywał w domu i wymagał tej opieki przez 8 godzin dziennie.

Obliczając stawkę za godzinę pracy w oparciu o wynagrodzenie minimalne Sąd przyjął, że miesiąc ma 21 dni roboczych i tym samym w celu ustalenia stawki za godzinę pracy podzielił wysokość minimalnego wynagrodzenia przez 168 godzin (21 x 8).

Wynagrodzenie minimalne za pracę wynosiło:

- w 2010 roku – 1.317 zł i stawka za godzinę pracy 7,84 zł,
- w 2011 roku – 1.386 zł i stawka za godzinę 8,25 zł,
- w 2012 roku – 1.500 zł i stawka za godzinę 8,93 zł,
- w 2013 roku – 1.600 zł i stawka za godzinę 9,52 zł,
- w 2014 roku – 1.680 zł i stawka za godzinę 10 zł,
- w 2015 roku – 1.750 zł i stawka za godzinę 10,42 zł,
- w 2016 roku – 1.850 zł i stawka za godzinę 11,01 zł,
- w 2017 roku – 2.000 zł i stawka za godzinę 11,90 zł,
- w 2018 roku 2.100 zł i stawka za godzinę 12,50 zł.

Przy uwzględnieniu okresów pobytu powoda w szpitalach od 1 października do 20 grudnia 2010 roku, od 9 lutego do 30 marca 2011 roku, od 15 czerwca do 30 czerwca 2011 roku, od 1 września do 12 października 2011 roku, od 13

października do 10 listopada 2011 roku, od 11 stycznia 2011 roku do 21 lutego 2011 roku i przyjęciu ww. stawek za godzinę pracy odszkodowanie za okres do 30 kwietnia 2012 roku wynosi 24.670,80 zł.

Natomiast ustalając wysokość odszkodowania przy przyjęciu stawki za godzinę pracy ustaloną zgodnie z ww. zasadami za okres od 1 maja 2012 roku należy wziąć pod uwagę pobyt powoda w szpitalach: od 23 lipca do 31 sierpnia 2012 roku, od 7 listopada do 3 grudnia 2012 roku, od 16 września do 28 października 2013 roku, od 30 stycznia do 26 lutego 2014 roku, od 17 marca 2014 roku do 15 kwietnia 2014 roku, od 29 września do 7 listopada 2014 roku, od 14 stycznia do 19 lutego 2015 roku, od 8 kwietnia do 30 kwietnia 2015 roku, od 4 maja do 27 maja 2015 roku, od 9 do 30 listopada 2015 roku, od 4 maja do 25 maja 2016 roku, od 9 czerwca 2016 roku do 18 lipca 2016 roku.

Obliczając ww. okresy wysokość odszkodowania kształtuje się w sposób wskazany w punkcie II wyroku. Powyższe kwoty należy zasądzić wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie począwszy od 11 dnia każdego miesiąca do dnia zapłaty. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art.481§1 k.c. w zw. z art.300 k.p.

Począwszy od 1 lutego 2018 roku renta z tytułu zwiększonych potrzeb wynosi po 3.000 zł miesięcznie. Wysokość renty stanowi iloczyn liczby godzin dziennie niezbędnej opieki, stawki za godzinę pracy i liczby dni w miesiącu (12,50 zł x 8 x 30). Kwota ta płatna jest miesięcznie do 10 dnia następnego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 11 dnia każdego miesiąca do dnia zapłaty.

Na podstawie art.444§2 k.c. Sąd zasądził do pozwanego na rzecz R. K. kwotę 2.300 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu aparatów słuchowych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty. Powód wykazał, iż poniósł koszt zakupu aparatów słuchowych w wysokości 3.700 zł, przy czym kwota 1.400 zł została zrefundowana przez (...) Centrum (...) w K.. Obecnie powód domaga się różnicy w kwocie 2.300 zł.

Powyższa kwota została zasądzona z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty.

Zasądzając na rzecz powoda odsetki ustawowe (zgodnie z żądaniem) od miesięcznych rat renty na zwiększone potrzeby powoda w sposób wskazany w wyroku Sąd Okręgowy oparł się treści art. 481§1 k.c. mającego zastosowanie w tej sprawie poprzez odesłanie zawarte w kodeksie pracy w dyspozycji art. 300 k.p.

Sąd oddalił również powództwo w zakresie kwot renty z tytułu zwiększonych potrzeb, bowiem powód nie udowodnił, iż opieka była świadczona także gdy przebywał w szpitalu, a nadto powód obliczając stawkę godzinową przyjął, iż każdy miesiąc ma 20 dni roboczych, co jest nieuprawnione.

Sąd oddali również powództwo o zasądzenie kwoty 129,92 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych od należnego powodowi odszkodowania za okres od 27 kwietnia 2012 roku do 4 października 2012 roku wraz z ustawowymi odsetkami od doręczenia pozwanemu odpisu pisma z dnia 27 listopada 2012 roku.

Pozwany zwrócił powodowi koszty leczenia na podstawie przedstawionych faktur, niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty – doręczeniu odpisu pozwu, które nastąpiło w dniu 20 września 2012 roku, zatem nie pozostawał w zwłoce w zwrocie całości kosztów leczenia i tym samym brak jest podstaw do zasądzenia ustawowych odsetek za opóźnienie.

Na podstawie art.355§1 k.p.c. Sąd umorzył postępowanie w zakresie kwoty 6.474,65 zł. Powód cofnął w tym zakresie pozew przed rozpoczęciem rozprawy. Sąd uznał, iż cofnięcie pozwu nie jest sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego, nie narusza słusznego interesu powoda, bowiem powód otrzymał zwrot kosztów leczenia w żądanej wysokości.

Na podstawie art.477²§1 k.p.c. Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty jednomiesięcznego wynagrodzenia powoda – 1.800 zł.

Rozliczenia kosztów procesu Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o art.100 k.p.c.

Wartość przedmiotu sporu wyniosła w niniejszej sprawie 1.017.295 zł.

Z żądanej kwoty na rzecz powoda została zasądzona kwota 423.998,20 zł, co stanowi 42% żądania. Powód przegrał sprawę w 58% i w tym zakresie powinien ponieść jego koszty na które składają się opłata od pozwu, wydatki związane z wynagrodzeniem biegłych, zwrotem kosztów przejazdu dla świadków oraz koszty pełnomocników stron i wydatki poniesione przez pozwanego (151 zł).

Koszty pełnomocników stron wyniosły po 3.600 zł i zostały ustalone na podstawie §12 ust.1 punkt 5 w zw. z §6 punkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 roku, poz.480) przy uwzględnieniu treści §22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 roku, poz.1800 ze zm.).

Powód powinien zatem powinien zwrócić pozwanemu kwotę 663,58 zł, albowiem z kwoty kosztów procesu – 7.351 zł poniósł 3.600 zł a powinien ponieść 4.263,58 zł, co stanowi 58%.

Koszty sądowe – opłaty i wydatki ponosił tymczasowo Skarb Państwa (na podstawie art.97 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, tekst jednolity Dz.U. z 2018 roku, poz.300).

Opłata od pozwu w niniejszej sprawie obliczona od wartości przedmiotu sporu wyniosła 50.865 zł, zaś wydatki poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa 8.653,97 zł. Rozliczając powyższe kwoty stosunkowo do wyniku sprawy powód powinien ponieść 58% tych kosztów a pozwany 42%.

Zatem Sąd zobowiązał powoda do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kwoty 5.065,70 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz pozwanego kwoty 21.364 zł tytułem zwrotu nieuiszczonej opłaty od pozwu i 3.668,27 zł tytułem zwrotu wydatków.

Na podstawie art.113 ust.1 ww. ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art.102 k.p.c. Sąd zwolnił powoda od obowiązku uiszczenia opłaty od pozwu od oddalonej części powództwa. Zgodnie z treścią art.102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Zasądzeniu od powoda kosztów od powoda sprzeciwiają się względy słuszności. Ta ostatnia zasada będąca wyjątkiem stanowiącym wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu nie podlega wykładni rozszerzającej. Omawiany przepis nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, a komentatorzy do k.p.c. wskazują, że do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art.102 k.p.c. należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące „na zewnątrz” procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Orzekając o kosztach jak wyroku Sąd Okręgowy miał na uwadze skomplikowany charakter przedmiotowej sprawy, ale przede wszystkim sytuację rodzinną, zdrowotną i majątkową powoda.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.

18 czerwca 2018 roku